Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 1. — ROK XL.

NIEDZIELA 1 STYCZNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140 055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90 ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

O autonomję uniwersytetów.

Do porozumienia — bardzo daleko.

We wczorajszym Ilustrowanym Kurjerze Codz. pojawiła się notatka następującej treści:

„Jak się dowiadujemy ze sfer uniwersyteckich, w głośnej sprawie przygotowywanego projektu ustawy akademickiej doszło do uzgodnienia stanowiska reprezentantów świata uniwersyteckiego z ministrem oświaty. Projekt, który niebawem będzie wniesiony do Sejmu nie zawiera postanowień odnośnie do wyboru rektora, systemu nominacji profesorów i możliwości zwijania katedr i wydziałów, o które toczyła się polemika i które świat uniwersytecki uważał za naruszenie autonomji.

Jeśli idzie o postanowienia tyczące się związków i stowarzyszeń młodzieży i związanych z tem spraw dyscyplinarnych, to przedstawiciele profesorów w sprawie tej nie zgłosili żadnych postulatów".

Według informacyj jakie w tej sprawie uzyskaliśmy z najbardziej miarodajnych sfer — wiadomości „Kurjera" zupełnie nie są ścisłe. Nie sposób wymieniać tu wszystkich spornych punktów projektu, niemniej do porozumienia w tych sprawach nie doszło i niewątpliwie jest bardzo daleko.

Ponadto dowiadujemy się, że w ostatnich dniach odbyło się zebranie profesorów należących do B. B. (t. zw. „Zrębu"), na którem min. Jędrzejewicz ani słowem nie wspomniał o jakichkolwiek ustępstwach co do najistotniejszych postulatów przedstawionych mu przez świat naukowy. W szczególności nie było zupełnie mowy o uchyleniu nieusuwalności profesorów wyższych uczelni. Nie zaistniały zatem żadne okoliczności, któreby na fakt porozumienia miały wskazywać.

Notatka „Kurjera" jest tak zredagowana, jakoby profesorowie występując w obronie autonomji wyższych uczelni, mieli na oku tylko własne stanowisko i jakoby w akcji tej nie chodziło o studjującą młodzież. Otóż z naciskiem należy podkreślić, że we wszystkich memorjałach, jakie przedłożyły władzom rządowym wydziały profesorów i senaty akademickie, na równi z kwestją wolności nauki i stanowiska wykładających, postawioną była sprawa uczącej się młodzieży. Sprawa ta bowiem leży na sercu wszystkim przedstawicielom świata naukowego i niema mowy o tem, by ktokolwiek pozwolił ją traktować wbrew opinji kół uniwersyteckich. Notatka „Kurjera" nosi wszystkie cechy wiadomości inspirowanej w tym kierunku, aby osłabić czujność społeczeństwa i wstrząsnąć zaufaniem młodzieży do przedstawicieli świata naukowego.

Projekt ustawy na str. 7-mej.

Niemcy nie poruszą sprawy „korytarza"

na konferencji rozbrojeniowej.

Paryż 31 grudnia. W związku z ożywioną akcją niemiecką za zwrotem „korytarza" polskiego, korespondent berliński „Journala" zwrócił się do oficjalnych sfer niemieckich z zapytaniem czy Niemcy nie zamierzają wystąpić na konferencji rozbrojeniowej z wnioskiem o rewizję granicy polsko-niemieckiej. Wedle korespondenta, niemieckie sfery miarodajne oświadczyły, że **Niemcy nie podejmą tej inicjatywy i nie będą usiłowały poruszyć kwestji „korytarza" na konferencji rozbrojeniowej.** Dają jednak do zrozumienia, że sytuacja musiałaby ulec zmianie, gdyby w związku z problemem bezpieczeństwa **inne państwa zaproponowały Niemcom podpisanie gwarancji obecnej granicy polsko-niemieckiej.** Sfery miarodajne Niemiec podkreśliły, że **Niemcy nie uznały (?) „korytarza"** i nie myślą o zmianie swego stanowiska w tej sprawie. Gdyby w Genewie zażądano od Niemiec, aby w pakcie bezpieczeństwa zagwarantowały obecny stan granicy, byłyby zmuszone do odmowy, a w ten sposób **kwestja „korytarza" stałaby się aktualną.** Oznaczałoby to podjęcie akcji rewizyjnej granicy polsko-niemieckiej, bez podjęcia inicjatywy ze strony Niemiec.

DRZEWO SOWIECKIE DLA ANGLJI.

Londyn 31 grudnia. „Times" donosi, że między angielskiem towarzystwem importu drzewa a Rosją sowiecką zawarty został układ w sprawie przywozu do Anglji drzewa sowieckiego. Układ obowiązuje na rok 1933.

Na przełomie dwóch lat.

Kończy się znowu rok jeden, a zaczyna drugi. Pierwszy żegnamy bez żalu, drugi witamy bez entuzjazmu. Rok ubiegły był najcięższym w życiu odrodzonego państwa polskiego, rok, który dziś rozpoczynamy, nie zapowiada się lepiej. Niema żadnych objektywnych danych, któreby choć w pewnej mierze usprawiedliwiały optymistyczne przewidywania. Strzegą się dziś nich nawet ci, do których obowiązków należy robienie różowych nastrojów. Tyle razy w ciągu ubiegłego roku zapewniali, że wszystko idzie ku lepszemu, że już osiągnęliśmy dno kryzysu, a więc nie może już być gorzej, że teraz, przy końcu roku, gdy nadszedł czas generalnego obrachunku, nabrali w usta wody i milczą, jak zaklęci. [illegible]nać się do błędu nie wypada, trzeba [illegible]c zastosować inną taktykę...

Ale milczeniem [illegible] przytłumi rzeczywistości, która wo[illegible], że rok ubiegły był rokiem klęski. [illegible]wią o tem fakty i liczby. Na każdym kroku, w każdej dziedzinie widzimy odwrót, stwierdzamy cofanie się coraz gwałtowniejsze, którego końca nie widać. Pogłębia się kryzys gospodarczy, wyrażający się w kurczeniu produkcji i konsumcji i w zwiększającem się bezrobociu; zanika tentno życia kulturalnego, tak zawsze żywe nawet w okresie niewoli, a w polityce wewnętrznej szerzy się marazm, coraz bardziej beznadziejny. Rozprzęgają się wszystkie wiązadła społeczne. Podnoszą coraz wyżej głowę różne tendencje odśrodkowe, a zmniejsza się odporność społeczeństwa. Pod tym względem rok ubiegły zaznaczył się bardzo wybitnie. Radykalizm społeczny, który do niedawna jeszcze plasował się wyłącznie w pewnych, naogół zamkniętych ośrodkach, rozlał się niezmiernie szeroko i dotarł już do tych kół, które, ze względu na swój poziom kulturalny i większe uświadomienie narodowe, trzymały się dotąd odeń zdaleka. Ideologja pomajowa, która miała zastąpić świadomą myśl polityczną i program gospodarczy, zawiodła i załamała się na całej linji. Nic z niej nie pozostało, prócz mętnych frazesów, pozbawionych już całkowicie wszelkiej siły atrakcyjnej. Wewnętrzna pustka i istotne motywy działania rządzącego państwem obozu ujawniły się w ciągu ubiegłego roku tak jaskrawie i brutalnie, że nie pozwalają już na żadne złudzenia i wątpliwości.

Nie chodzi nam o charakterystykę obozu sanacyjnego, ani nie mamy zamiaru sporządzania bilansu jego działalności za rok 1932, więc nie wyliczamy tych licznych, a tak niezmiernie charakterystycznych faktów, świadczących o jego głębokim wewnętrznym rozkładzie. Są to, zresztą, rzeczy znane, bo nie schodzą z łamów pism, a inne, które nie mogą pojawić się w druku, krążą z ust do ust, budząc u jednych złośliwy uśmiech, u innych lęk i obawę o najbliższą przyszłość. Tym razem nas interesuje co innego: stopień i jakość oddziaływania polityki tego obozu na moralność publiczną, na odporność psychiczną społeczeństwa, na jego przywiązanie do państwa, na to wszystko, co w ogólnej swej sumie składa się na uobywatelnienie ogółu mieszkańców kraju, na ich stosunek do zagadnień państwowych i wynikających z nich różnorodnych obowiązków. To uważamy za rzecz najważniejszą i dlatego zatrzymujemy się na niej dłużej, gdy na przełomie dwóch lat cofamy się myślą wstecz i z przeżytych doświadczeń pragniemy wyciągnąć pewne wnioski na progu Nowego Roku.

Rok ubiegły, który w dziejach odrodzonego państwa polskiego zapisał się bardzo ponuro, uświadomił jednak społeczeństwu wiele prawd, dotąd niezrozumianych, albo niedocenianych w dostatecznej mierze. Rozprószył dużo złudzeń i iluzyj, pogrzebał wiarę w geniuszów, którzy mieli wyprowadzić państwo i naród na nieznane dotąd wyżyny, umocnił i rozszerzył pogląd, że jedyna, najprostsza i najwłaściwsza droga, wiodąca do ich rozwoju i zapewniająca im trwałe podstawy, prowadzi nie przez eksperymenty, dokonywane na żywym organizmie państwowym przez niedoświadczonych chirurgów, ale przez wzorowanie się na innych państwach i narodach i przez przestrzeganie tych tradycyj, które, odpowiadając duchowi Polski, pozwalały utrzymać polskość, gdy nie mieliśmy własnej państwowości, i które po dziś dzień nie utraciły nic ze swych wielkich walorów. To wszystko pogłębił w świadomości społeczeństwa rok ubiegły i to stanowi bodaj jedyną jasną plamę na ciemnem tle smutnych doświadczeń i przeżyć minionego okresu.

Należałoby życzyć, aby w rozpoczynającym się dziś Nowym Roku zrozumienie dla tych elementarnych prawd stawało się coraz szersze i doprowadziło w końcu do zwycięstwa tych idei, których dzisiejsze stosunki w państwie są stanowczem zaprzeczeniem. Nie będzie to zadanie łatwe, ale w pracy nad osiągnięciem tego celu nie można ustawać ani na chwilę, gdyż obecny stan rzeczy, gdyby utrzymywał się nadal, musiałby doprowadzić państwo do katastrofy.

O tem nie wolno zapominać ani na chwilę, ale także trzeba pamiętać i to, że Nowy Rok zaraz na wstępie przyniesie wznowienie procesu brzeskiego, tego symbolu naszych stosunków wewnętrznych, a w dziedzinie stosunków zagranicznych nie oszczędzi nam z pewnością nowych ataków na nasze granice zachodnie. A więc z jakiejkolwiekbądź perspektywy patrzeć na rozpoczynający się Nowy Rok, nic nas nie upoważnia do stawiania optymistycznych horoskopów.

A. D.

Katolicy! Róbmy rachunek sumienia!

Z końcem Starego, a z początkiem Nowego Roku godzi się zrobić — choć krótki — rachunek sumienia. Nie można iść naprzód, jeśli się nie wie, jak się szło dotąd. Odnosi się to do wszystkich. Więc i do katolików!

Katolicyzm w Polsce — jak wszędzie prawie poza Meksykiem i Rosją — w trojaki sposób oddziałuje poza kościołem na społeczeństwo: jako „katolicyzm polityczny“ (wywierający wpływ na poszczególne funkcje ustroju politycznego), jako „katolicyzm społeczny“ (wnikający w życie społeczno-gospodarcze przez odpowiednie organizacje i instytucje), i jako „katolicyzm kulturny“ (formujący myśl ludzką, światopogląd przez prasę, książkę, literaturę teatr, sztukę i t. p.)... Z jakim dorobkiem w tych trzech dziedzinach rozpoczynamy Nowy Rok? Cośmy w każdej z tych trzech dziedzin zrobili w roku ubiegłym? Czyśmy katolickiej zasadzie zapewnili należne miejsce w ustroju politycznym? O ileśmy pomogli do realizacji myśli Chrystusowej w dziedzinie społeczno-gospodarczej? Czyśmy tchnienie idei Bożej zanieśli w świat myśli polskiej przez odpowiednią literaturę, prasę, teatr i t. p.?

Przystępując do rachunku sumienia poddajemy się mimowoli poczuciu winy, skłonni jesteśmy do upatrywania zła w każdym wypadku, do przejaskrawiania kolorów ciemnych. Przy tym rachunku sumienia musimy się strzec tej jednostronności; nie pomijać błędów, ale i nie zapominać o cnotach.

„Katolicyzm kulturny“, to — w Polsce dopiero problem, którego się jeszcze nie zna i nie dyskutuje. Nie istnieje świadoma celu katolicka beletrystyka; te powieści i te poezje, które się mianują u nas katolickiemi, zawdzięczamy tradycji środowiska danego autora, rzadko jego własnym przeżyciom... Tem bardziej nie mamy katolickiej krytyki literackiej, bo do niej już tradycyjna, odziedziczona religijność nie wystarcza... A nasza katolicka prasa? Można o niej powiedzieć, że jest olbrzymia, i równocześnie, że jej niema! Jest bowiem mnóstwo papieru, który się zadrukowuje poprawnemi z katolickiego punktu widzenia wiadomościami (dzienniki) lub pobożnemi rozważaniami (prasa perjodyczna dostarczana głównie przez nasze kongregacje zakonne); a równocześnie konstatujemy, że świat wykształcony wyznaje zasady obce zasadom religji, i że świat kultury polskiej, choć nie wrogi, jest jednak dalekim katolicyzmowi.

Co do „katolicyzmu społecznego“, to są to „disiecta membra“, wyspy pływające po morzu wrogiem, podtrzymywane bezprzykładną nieraz ofiarnością jednostek. Ale to nie jest ruch. Brak mu dynamiki, zdobywczości, świętego imperjalizmu, który z pewną zazdrością podziwiamy w innych obozach... Wina to przywódców, którzy odrabiają nałożone im obowiązki, lecz nie mają odwagi, ani wiedzy na tyle, żeby się ważyć na jakąś nową krucjatę społeczną. Ale wina także katolickiego społeczeństwa, które albo nie zna zupełnie społecznych encyklik Papieży, albo je uważa za zbiór nierealnych, jeśli nie demagogicznych (bo i tak się je ocenia w katolickim świecie) projektów... Dlatego tylko wegetują nasze Ch. Z. Z., bite w dodatku przez organizacje zawodowe innych kierunków. Dlatego inne społeczne organizacje lub instytucje chwieją się za lada podmuchem nieprzyjaznego wiatru.

Wreszcie — „katolicyzm polityczny“. Czy wogóle można o nim mówić?... Na polu stosowania zasad religji do życia politycznego doszliśmy do takiego rozgardjaszu i w końcu do takiego oportunizmu, że da się ten stan rzeczy porównać jedynie z sytuacją katolicyzmu politycznego we Francji; a to znaczy — zupełny upadek... Przed majem r. 1926 stosunki pod tym względem układały się dość pomyślnie (oczywiście w porównaniu ze stanem dzisiejszym). Były zaczątki dobre katolickiego obozu politycznego i katolickiej myśli państwowej. Potem przyszedł „przewrót“. Nastąpił przewrót (bez cudzysłowu) i w katolickich poglądach politycznych. Pojawiały się w pismach (rzekomo katolickich) twierdzenia, że — katolik powinien w życiu politycznem występować jako obywatel, a nie jako katolik; i to z podpisem księdza. Występowano w dziennikach (rzekomo katolickich) przeciw partjom, które chciały realizować katolicyzm w życiu politycznem, ponieważ — mówiono — pojęcie „partja“ nie godzi się z „katolicyzmem“ (jak gdyby im szło o identyfikację Kościoła z partją). Przewrót był tak wielki, że „najlepsi“ katolicy głosowali na kalwinów, odstępców od wiary i t. p., choć ich do tego żadna konieczność nie zmuszała.

Teraz wraca im zdrowy rozsądek i sumienie. Teraz — zapewniają — „przerażeni są“ tem, co widzą i czego sami doświadczają. Trochę to późno. Klęski, które bezprzykładną prawie dezercją szeregów wyrządzili katolicyzmowi politycznem[u] [n]ie da się prędko naprawić... Ale obok t[yc]h są jeszcze tacy, którzy tkwią po drugiej stronie frontu. „W interesie katolicyzmu“, — mówią. Ci są straceni dla przyszłego obozu katolickiego. Stracili to, co się nazywa czuciem katolickiem. Trzeba ich tylko prosić, by sobie nie uzurpowali urzędu patronów Kościoła.

Francuski pedagog, Payot, pisze gdzieś, że wychowawczą korzyścią spowiedzi katol. jest, iż za każdym razem pozwala zaczynać pracę nad sobą na nowo. To umożliwia w naszej sprawie i szczery rachunek sumienia. Więc zacznijmy „na nowo“. Oczywiście nie przez opuszczenie dotychczasowych, wypróbowanych sposobów, ale właśnie przez powrót do nich i przez ich poparcie. Do tego nam jednej tylko rzeczy potrzeba: — wiary w nasz katolicki ideał życia. Jej bowiem brak stanowi źródło naszej słabości. Odepchnięto brutalnie ten ideał i zlekceważono, a wielu ludziom słabym zaimponowała siła brutalna i wydało się, że kopnięta idea straciła na wartości. Jest to błąd. Katolicka idea nic nie straciła przez to na wartości. Siła brutalna działa tylko na długość ramienia. Tylko trzeba o tem pamiętać i wiarę w katolicki ideał życia trzeba ciągle szerzyć... Jest w Bogu nadzieja, że przy dużej religijności naszego społeczeństwa nie braknie jej nam na czas dłuższy. Te ostatnich parę lat błędów i niewierności — kończy się. Zaczyna zaś budzić się niepokój katolickiego sumienia. A to już dużo! I ten niepokój jest może jedynym, w każdym razie najcenniejszym, dorobkiem roku 1932.

Pejot.

O czem piszą inni?..

Poco jakieś „wolności obywatelskie“?

„Słowo Polskie“ próbuje obywatelom państwa „wyperswadować“ ich żądania jakiejś „wolności obywatelskiej“. W tym celu powołuje się naprzód na przykłady zagranicy.

„Przywileje jednostek schodzą oczywiście na drugi plan. We Włoszech **prawa człowieka i obywatela zastąpiono nakazem: „wierzyć, służyć, słuchać“.** W Niemczech przerabia się raz jeszcze obywatela na żołnierza. W Rosji jednostka jest mierzwą dla doktryny. A gdzieindziej, choć w mniej krańcowej formie, także dawny, luźny porządek cofa się i kurczy, bo „nie dorasta do wymogów chwili“. Bo chwila jest przełomowa. W porównaniu z tem wszystkiem **rzeczywistość polska wygląda bardzo niewinnie“.**

Te swoje perswazje kończy „Słowo Polskie“ również po przyjacielsku:

„A wreszcie i o tem powinni pamiętać zgorzkniali indywidualiści, że dyscyplina społeczna nie jest niczem tragicznem. **Odczuwa się ją tylko w początkach, w owym rekruckim okresie wychowania obywatelskiego. Potem już nie ciąży, a na końcu przynosi radość“.**

Tyko „początki“ trudne. Buntuje się godność ludzka. Ale potem, kiedy się to poczucie złamie, kiedy się kark pod bat pochyli i razy padać zaczną, po „rekruckiem“ niezadowoleniu przychodzi — „radość“... Wygląda to jak wyjątek z poezyj Gogola.

Żydzi — na front gospodarczy!

Pos. Wygodzki (z Wilna) pisze w „Nowym Dzienniku“:

„Musimy przyznać: — pisze o żydach — Wszyscy przecenialiśmy znaczenie walki politycznej, a nie docenialiśmy znaczenia walki ekonomicznej. Bezwzględnie prawdziwa walka polityczna ma wielkie znaczenie, ale trzeba pamiętać o tem, że kwestja żydowska i jej rozwiązanie są głęboko związane z żydowskiem życiem ekonomicznem, a przedewszystkiem z prawami konkurencji w tem życiu.

U nas wszyscy rzucili się na politykę, w ciasnem tego słowa znaczeniu, do politykomanji zbliżoną, a bardziej niż inni zajęły się tem nasze „bezpartyjne“ organizacje gospodarcze. Przytem wszyscy podporządkowaliśmy sprawę równouprawnienia politycznego, zapominając o tem, że papierowe równouprawnienie już prawie osiągnęliśmy; **faktyczne jednak równouprawnienie musimy dopiero osiągnąć drogą długiej, uporczywej walki ekonomicznej.** Dla tej walki muszą się połączyć i skoncentrować wszystkie żywotne siły żydowskie“.

Jest to — powiedzmy sobie w „cztery oczy“ — bardzo mądre ze strony żydów. Wygranie walki ekonomicznej z „gojami“, czyli ostateczne wyzucie „gojów“ z bogactwa materjalnego — dałoby żydom wprost uprzywilejowane stanowisko.

B. B. w lubelszczyźnie nie istnieje.

Zbuntowany przeciw przywódcom sanacji organ B. B. „Nowa Ziemia Lubelska“ pisze:

„Dziś śmiało i z czystem sumieniem powiedzieć już możemy, że na terenie naszego Województwa Bezpart. Blok. rozsypał się i zakończył swój niesławny żywot. Ani w Lublinie ani w województwie organizacja ta, z której wycofały się wszystkie jednostki (?) nie istnieje. Rada Grodzka BBWR. w Lublinie składa się z p. posła Ptasińskiego sekretarza BBWR. i p. Telatyckiego, obaj piłsudczycy z ostatniego poboru. Na terenie województwa jest sytuacja podobna. Prócz sekretarzy i prezesów, którymi przeważnie są urzędnicy państwowi, starostowie, lub inspektorowie szkolni wszystkie honorniejsze jednostki ze sfer społecznych wycofały się z tej „konjunkturalnej organizacji“.

„Pp. posłowie z BB. wybrani do parlamentu, w terenie nie pokazują się, raz, że nie mają z czem, po drugie — społeczeństwo jest dostatecznie już rozgoryczone ich nieróbstwem, karjerowiczostwem i bezideowością, że nie daje im żadnego posłuchu i głosu“.

To jednak nie znaczy, by przy najbliższych wyborach B. B. w lubelszczyźnie, jak i gdzieindziej, nie odniosło zwycięstwa. Albowiem wiemy, jak się to robi!

Polskość pod rządami niemieckiemi.

Organ Polaków w Opolu, „Nowiny Codzienne“, pisze o stosunkach w Niemczech:

„Dziś, niestety, zdarza się aż nazbyt często, że rodzice nie przeciwdziałają utracie mowy ojczystej wśród własnych dzieci, że ulegają życzeniom nauczycieli germanizatorów. Jakże też wymagać od starszych wychowania młodzieży w duchu polskim, skoro sami już znajdują się w sidłach germanizacji, stroniąc z przyczyn niczem nieuzasadnionej obawy od wpływu towarzystwa polskiego i gazety polskiej. Zachodzą nawet takie wypadki, że niejeden rodak boi się mówić publicznie z członkiem polskiego towarzystwa, gdyż mógłby to zauważyć nauczyciel albo pisarek gminny — Niemiec, lub też wzbrania się przyjąć gazetę polską do domu, bynajmniej nie dlatego, że niema na jej opłacenie pieniędzy, ale dlatego, że listonosz dowiedziałby się o jego polskiem obliczu.

Na wszystko to ogół patrzy przez palce. Czasem tylko jeden i drugi oburzy się głośno, inni wzruszą ramionami i winę zwalą na okoliczności. Dziś jakoś łatwo otrzymać rozgrzeszenie za objawy renegactwa. Tak dalej być nie może!“

Polska i Mała Ententa.

Odnośnie do najnowszej akcji rewizjo-

nistycznej zwraca „Kurjer Warszawski“ uwagę na rosnący autorytet Małej Ententy.

„Rozwój agitacji rewizjonistycznej — pisze — wywołał w Małej Entencie chęć i postanowienie częstszej i sprawniejszej wymiany zdań. A polityk, tak ważący słowa, jak minister Benesz, pisze w dzienniku „Ceske Slovo“ kategorycznie: „Ufna w swą siłę i swą jedność, mając cele polityczne jasne. **Mała Ententa nie pozwoli narzucić sobie żadnych planów rewizjonistycznych“.**

Jeżeli będziemy umieli szukać sojuszników w akcji antyrewizyjnej; jeżeli potrafimy uprzytomniać Europie rzeczy w ramach polityki ogólnej; jeżeli ułatwimy jej zrozumienie dalszych planów kampanji niemieckiej, to „atmosfera”, na którą liczy Schleicher, może się przyczynić do otrzeźwienia nawet germanofilskich radykałów i ignorancyjnych Anglosasów.

Ale z pewnością do tak dobrych wyników nie dojdziemy z założonemi filozoficznie rękami“.

Na ziemiach Rzeczypltitej

Wysokie odznaczenie ks. biskupa Nowaka

We wtorek wojewoda lwowski dr. Rożniecki bawił w Przemyślu, gdzie **wręczył ks. biskupowi przemyskiemu Nowakowi krzyż komandorski z gwiazdą orderu Polonia Restituta.**

Zwolnienie 150 pracowników magistrackich w Poznaniu.

Z dniem 1-go stycznia 1933 roku w magistracie poznańskim ma nastąpić wypowiedzenie posady 150 pracownikom. **Ma to być dopiero pierwsza transza redukcji, a za kwartał nastąpią podobno dalsze wypowiedzenia.** Jako przyczynę masowej redukcji podają władze komunalne rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 21 października 1932 r., **nakładające na samorządy obowiązek obniżenia kosztów administracji o 30 procent.**

Lukratywna posada.

Od dn. 1 stycznia zacznie funkcjonować ogólny związek kas chorych, którego generalnym dyrektorem został mianowany **sen. Zyg. Klemensiewicz.** Był on dawniej czołowym działaczem PPS w Krakowie i tam kierował miejscową kasą chorych. Gdy nastąpił rozłam w PPS, p. Klemensiewicz wraz z lekarzem krakowskiej kasy chorych d-rem Bobrowskim **przeszedł do BBS, a potem do grupy Moraczewskiego.** Przy ostatnich wyborach **dano mu mandat senatorski z BB.** A teraz dostaje lukratywną posadę. W działalności swej jako senator niczem się nie zaznaczył.

Co odpowiedzieli Biłas i Danyłyszyn bratu ś. p. Hołówki?

Po skazaniu Biłasa i Danyłyszyna, podszedł do nich obecny na sali sądowej komisarz policji Hołówko, i zapytał ich, czy oni zabili jego brata ś. p. Tadeusza Hołówkę. Na temat odpowiedzi, jaką otrzymał kom. Hołówko od skazanych podano w prasie trzy wersje. „Gazeta Polska“ podała, że usłyszawszy to pytanie, **oskarżeni odwrócili się do ściany i milczeli.** Natomiast lwowskie „Diło” doniosło, że Biłas odpowiedział stanowczo: „**Myśmy go nie zabili, ta sprawa się jeszcze wyjaśni“.** Jeszcze inaczej przedstawia tę odpowiedź „Kurjer Poranny” pisząc, że Biłas odpowiedział krótko: **„nie“,** zupełnie zaś inaczej rosyjskie „Siewodnia”, wedle którego Biłas odpowiedział: **„ta sprawa nigdy już się nie wykryje“,** podczas gdy Danyłyszyn milczał. Sam komisarz Hołówko nie oświadczył się w sprawie odpowiedzi, jaką mu dali Biłas i Danyłyszyn.

Zamordowanie księdza w Poznaniu.

W piątek wieczór padł ofiarą tajemniczego zamachu ks. Zygmunt Masłowski, profesor gimnazjum im. Słowackiego w Poznaniu. W chwilę po opuszczeniu przez ks. Masłowskiego domu przy ul. Lubrańskich, **został on zaczepiony przez nieznanego sprawcę,** który strzelił z rewolweru do księdza, trafiając go w szyję. — **Postrzał spowodował natychmiastową śmierć.** Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wyjaśnienia tła potwornej zbrodni.

Dochodzenia w sprawie szkoły reporterów.

Władze śledcze w Warszawie po zamknięciu szkoły reporterów prowadzą obecnie dochodzenia, na jakiej zasadzie **udzielono koncesji na utworzenie szkoły dziennikarskiej Jerzemu Machoniowi Machenbaumowi, który dotychczas był wytwórcą ręcznych powielaczy. Następnie ustalono, że Kuratorjum Warszawskiego Okręgu Szkolnego nie zwróciło się o opinję do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.**

W związku z wykryciem tej afery od kilku dni w dziennikach warszawskich pojawiają się oświadczenia rozmaitych publicystów i dziennikarzy, którzy oświadczają, że nazwiska ich na liście wykładowców zostały zamieszczone bez ich zgody i wiedzy.

Najważniejsze wydarzenia w r. 1932.

STYCZEŃ.

W Polsce: Zakończenie procesu „brzeskiego“ wyrokiem w dniu 13 stycznia, skazującym oskarżonych na 26 lat więzienia. Zjazd pisarzy katolickich w Warszawie (17-go). Przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagranicznych ks. Ghiki (8-go).

Zagranicą: Dymisja Brianda. Laval otrzymuje ministerstwo spraw zagranicznych. Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów. Rząd niemiecki zabiega o zniesienie odszkodowań.

LUTY.

W Polsce: Strajki górników w Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem. Dymisja p. Strassburgera. P. Pacee obejmuje jego stanowisko. Uchwalenie budżetu przez Sejm (13-go).

Zagranicą: Uroczystości ku uczczeniu 10-lecia pontyfikatu Piusa XI. Hiszpanja wydala Jezuitów. 2 lutego otwarcie wielkiej konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Upadek rządu Lavala (16-go); nominacja p. Tardieu. Załatwienie skarg ukraińskich dotyczących „pacyfikacji” w Genewie. Rząd litewski usuwa niemiecki dyrektorjat w Kłajpedzie.

MARZEC.

W Polsce: Zgon ks. biskupa Bandurskiego. Nieudały strajk generalny (16-go), proklamowany przez socjalistów jako protest przeciw zamachowi na prawa robotnicze. Wyjazd min. Piłsudskiego do Heluanu. Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Zagranicą: Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi obraduje nad sprawą Mandżurji, z której Japonja tworzy niepodległe państwo. Wybory prezydenta w Niemczech bez rozstrzygającego wyniku. Samobójstwo Kreugera. Zgon Brianda (7-go). De Valera obejmuje rządy w Irlandji. Wykradzenie synka Lindbergha.

KWIECIEŃ.

W Polsce: Zgon ks. biskupa Łozińskiego. Zniesienie ministerstw reform rolnych i robót publicznych. Prof. Zawadzki wicepremjerem.

Zagranicą: Hindenburg wybrany prezydentem Rzeszy. Konferencja premjerów i ministrów skarbu Anglji i Francji w Londynie. Wybory do sejmu pruskiego przynoszą wielki sukces hitlerowcom.

MAJ.

W Polsce: Bezowocne starania o drugą część pożyczki kolejowej. Wielkie manifestacje Stronn. Ludowego w Małopolsce. Deficyt budżetowy rośnie.

Zagranicą: Encyklika „Caritate Christi compulsi“. Wybory do parlamentu we Francji (1-go). Gorgułow morduje prez. Doumera (6-go). Albert Lebrun prezydentem Francji (10-go). Zamach na premjera japońskiego Inukai. Hindenburg usuwa rząd Brueninga. Mowa Paderewskiego w Nowym Jorku przeciw roszczeniom niemieckim.

CZERWIEC.

W Polsce: Obniżenie poborów urzędniczych. Manifestacje antyniemieckie. Uroczystości z okazji 10-lecia odzyskania Śląska. Ustawa o zgromadzeniach wchodzi w życie.

Zagranicą: Kongres Eucharystyczny w Dublinie. Papen na czele nowego rządu niemieckiego. Rozwiązanie parlamentu. Herriot utworzył rząd. Nieudały lot Hausnera z Ameryki do Europy.

LIPIEC.

W Polsce: Ks. Bukraba obejmuje biskupstwo pińskie. Odsłonięcie pomnika pułk. House. Podpisanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji (25-go). Święto Morza w Gdyni (31-go). Zgon J. Weyssenhoffa.

Zagranicą: Konferencja w Lozannie zmniejsza odszkodowania niemieckie do 3 miljardów. W Prusach obejmuje władzę komisarz. Rząd Brauna usunięty siłą. Gorgułow stracony na śmierć. Otwarcie konferencji imperjalnej w Ottawie. Burzliwa kampanja wyborcza w Niemczech; głosowanie (31-go) przynosi wielki sukces partji Hitlera.

SIERPIEŃ.

W Polsce: Uroczystości na Jasnej Górze (15-go). Zgon prez. Mościckiej (18-go). Zawieszenie nieusuwalności sędziów. Konferencja państw rolniczych w Warszawie. Zwycięstwo Żwirki i Wigury w Berlinie.

Zagranicą: Zgon b. kanclerza ks. Seipla i dr. Schobera. Marsz „głodowy” na Waszyngton. Początek kampanji wyborczej w Stanach Zjednoczonych.

WRZESIEŃ.

W Polsce: Ustąpienie ministra skarbu, p. sędziego Jana Piłsudskiego. Jego następcą prof. Zawadzki. Dymisja min. Kuehna. Inż. Butkiewicz ministrem komunikacji. Tragiczna śmierć Żwirki i Wigury. Zgon. hr. Graviny.

Zagranicą: Ponowne rozwiązanie Reichstagu. Konferencja w Stresie. Niemcy żądają równouprawnienia militarnego. Japonja oficjalnie uznaje niepodległość Mandżurji.

PAŹDZIERNIK.

W Polsce: Dekret o ustroju adwokatury. Próby zamachu na wolność nauki. Protesty uczonych. P. Rosting komisarzem Ligi w Gdańsku. Polska wybrana ponownie do Ligi Narodów. Rozwiązanie O. W. P. w Wielkopolsce.

Zagranicą: Głodówka Gandhiego. Upadek powstania w stanie San Paolo w Brazylji. Walki Boliwji z Peru o Gran Chaco przybierają coraz większe rozmiary. 10-lecie marszu na Rzym.

LISTOPAD.

W Polsce: Dymisja min. Zaleskiego. Pułk. Beck ministrem. Zwołanie Sejmu i odroczenie go na dni 30. Uroczystości ku czci Wyspiańskiego. Powódź dekretów. Rozwiązanie O. W. P. w woj. kieleckiem. Rozruchy antyżydowskie na wyższych uczelniach.

Zagranicą: Porażka partji Hitlera w wyborach (6-go). Ustąpienie rządu Papena. Roosevelt obrany prezydentem (8-go). 15-lecie rządów bolszewickich w Rosji. Krwawe rozruchy w Genewie. Otwarcie „Dnieprostroju“.

GRUDZIEŃ.

W Polsce: Uczeni polscy wypowiadają się przeciw ograniczeniu samorządu wyższych uczelni. Niezapłacenie raty długu amerykańskiego. Komisja budżetowa Sejmu rozpatruje budżet na rok 1933-4. B. B. odrzuca wszystkie wnioski opozycji. Zapowiedź rozprawy apelacyjnej przeciw więźniom brzeskim. Ratyfikacja paktu z Rosją.

Zagranicą: Gen. Schleicher utworzył rząd. Anglja płaci ratę. Francja nie. Upadek rządu Herriota. P. Boncour premjerem. Przesilenie w Belgji i Bułgarji.

Bojkot monopoli państwowych.

Posłanka ukraińska do Sejmu polskiego M. Rudnicka, b. senatorka Kisielewska i szereg działaczy ukraińskich ogłosili oświadczenie, że **od 23 grudnia postanowili powstrzymywać się od używania alkoholu i tytoniu.**

Jak wiadomo, dnia 23 grudnia został wykonany wyrok śmierci na Biłasie i Danyłyszynie bojowcach ukraińskich, którzy dokonali napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Echa pocztówek „maderskich“.

Do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie wpłynęło kilka skarg na słynnego aferzystę Zarębskiego, znanego z różnych imprez, jak między innemi wysyłania pocztówek imieninowych na Maderę, na czem bardzo sowicie zarobił, oraz z afery wydawania dyplomów „Obywateli dobrej woli“.

Mimo świetnych interesów Zarębski nie płaci od kilku lat swych zobowiązań prywatnych, tak, że do prokuratora zwrócili się obecnie **poszkodowani, którym winien jest 40.000 zł.** Majątek ziemski, który posiada, został obciążony hipotecznie ponad jego wartość na rzecz jego żony, a tak samo wszystkie ruchomości **zostały fikcyjnie sprzedane,** choć w dalszym ciągu pozostały na miejscu — aby nie podlegały egzekucji.

———o———

ZGON DŁUGOLETNIEGO PREZYDENTA M. LWOWA. We Lwowie zmarł były długoletni prezydent miasta Lwowa, Józef Neumann, w wieku lat 75. Zmarły był prezesem wielu stowarzyszeń, jak Towarzystwa Strzeleckiego, Sokoła IV., którego był założycielem, towarzystwa właścicieli realności, Gremjum Drukarzy i t. d. Józef Neumann był jedną z najwybitniejszych postaci mieszczaństwa lwowskiego.

Z całego świata.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski.

W ubiegły czwartek radca Janikowski, chargé d'affaires ad interim Polski przy Watykanie, złożył Ojcu św. w imieniu władz polskich i swojem własnem **życzenia noworoczne,** poczem przedstawił Papieżowi członków ambasady polskiej. Ojciec św. przyjął życzenia z największą serdecznością, udzielając błogosławieństwa swego dla Polski. (KAP.)

Djamentowy jubileusz biskupa.

Sędziwy arcybiskup Sydney (Australja) Mgr. Kelly obchodził niedawno 75-lecie swej pracy kapłańskiej. Na uroczystem nabożeństwie, oraz na bankiecie w ratuszu byli obecni dostojnicy Kościoła z Legatem Apostolskim i biskupami całej Australji na czele oraz przedstawiciele władz. Jubilat urodził się w roku 1894 w New Yorku. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1872. (KAP.)

Ofiara cesarzowej japońskiej dla misyj katolickich

Japońska cesarzowa — wdowa **złożyła** ostatnio poważną sumę pieniędzy na rzecz dwu katolickich zakładów dla trędowatych w Biwasaka pod Kummamoto i w Fotemba pod Tokio. Pierwszy z tych zakładów prowadzony **jest** przez SS. Franciszkanki Marji, drugi — **przez** Paryskie Misje Zagraniczne. (KAP.)

Przewód sądowy w sprawie Dunikowskiego zamknięty.

W piątek w procesie Dunikowskiego w Paryżu, po przesłuchaniu ekspertów obrońca zgłosił wniosek o tymczasowe wypuszczenie na wolność Dunikowskiego, motywując to rozpaczliwym stanem jego zdrowia oraz depresją moralną. W odpowiedzi na ten wniosek adwokat powoda Heraud nazwał Dunikowskiego oszustem, który symuluje chorobę. Dunikowski jego zdaniem zdołał tylko jedno udowodnić, mianowicie, że nie potrafi wytworzyć złota. Po jego oświadczeniu Dunikowski zrzekł się obrony, zdając się na sumienie tych, którzy go oskarżają i sądzą. Następnie zabrał głos wiceprokurator, który jeszcze raz podkreślił, że Dunikowski nie zdołał obalić orzeczenia ekspertów. „Przed sądem“ — zaznaczył — „stoi nie uczony, lecz oszust i awanturnik“. Na tem zamknięto przewód sądowy. Wyrok będzie wydany za 8 do 15 dni.

Spisek rewolucyjny obejmował całą Hiszpanję.

Z dokumentów znalezionych u ekstremistów w Barcelonie wynika, że powstanie miało wybuchnąć w dniu 10 stycznia. Spisek obejmował całą Hiszpanję. Broń miała być dostarczona spiskującym na trzy godziny przed ostatecznym terminem wybuchu rewolucji. Wykryto także spis wojskowych, którym miano uniemożliwić powrót do koszar, aby wywołać zamieszanie wśród żołnierzy przez czas nieobecności ich przełożonych.

———o———

HUCZNE OBCHODY SYLWESTROWE W SOWIETACH. Jak z Rygi donoszą, w pierwszorzędnych hotelach Moskwy i Leningradu mają być urządzone w dzień Sylwestra huczne obchody sylwestrowe. „Krasnaja Gazeta“ i inne pisma sowieckie podają szumne reklamy o Nocy Selwestrowej, urządzanej w restauracjach pierwszorzędnych hoteli. Opłaty mają być pobierane w walutach zagranicznych.

Opieka nad ślepcami w Czechosłowacji.

Francuz Louis Braille pierwszy rzucił most ze świata widomych do świata ślepców; zestawił alfabet, który ułatwił kalekom wzrokowym kształcić się intelektualnie. W r. 1837 znaczkami Braillowemi wydrukowano pierwszą książkę „Dzieje Francji“. Z Francji nowa sztuka drukarska rozpowszechniła się w reszcie Europy.

Zakład wychowawczy i opiekuńczy dla ślepców w Pradze czeskiej na Hradczanach zaprowadził u siebie naukę tej sztuki w 1873 r. Znacznie później przyjęli Braikowe pismo Niemcy bo r. 1879, a Węgry w 1883. Rozmach ogromny wzięła praca nad kształceniem ślepców w Czechach w dobie wojny światowej.

W r. 1915 wysoce inteligentny ślepiec kompozytor Em. Macan zorganizował stowarzyszenie z nazwą „Czesky slepechy tish“, które postanowiło dostarczać ślepcom lektury. Wydrukowano naprzód książkę pismem Braikowem i czarnodrukiem „Jutrzenki“. Potem Macan zapoczątkował wydawanie miesięcznika „Zora“. Już 15 lat pismo to wychodzi. a po śmierci Macana redaguje „Zorzę“ kapitan Freszl, również niewidomy. Miesięcznik ten posiada 7 dodatków, dla zaspokojenia różnych kierunków zainteresowań w lekturze: literacki, naukowy, gospodarczy. esperancki. nutowy (kompozycje autorów czeskich), muzykalno-teoretyczny (nauka o muzyce). Z dodatkami wszystkiemi miesięcznik ma rocznie 1000 stronic druku. Odbicie w całej republice ma „Zora“ 400.

Ważnym czynem w tej akcji było założenie specjalnej bibljoteki centralnej dla wszystkich ślepców w państwie. Książnica imienia Macana posiada już dzisiaj zgórą 2500 tomów. które bezpłatnie wypożyczane i rozsyłane bywają po całej republice, rocznie około 1000. Tak drukarnia jak i księgozbiór korzystają z bezpłatnych umieszczeń w szkołach stolicy. Największe zasługi mają w rozwoju dobroczynnej opieki na czeskimi ślepcami. wspomniany nauczyciel Macan, humanitarny prof. Dr. J. Deyl i strachowski opat Norbertanów, O. Zavoral, który przez lat 10 przewodniczył towarzystwu „Czesky slepechy tish“. Dla wiadomości polskim filantropom podajemy adres tego Spolku: Praha VII. Jablonskeho Nr. 333.

Rzeczy ciekawe

ILE MIESZKAŃCÓW ŻYJE OBECNIE W ROSJI SOWIECKIEJ.

Sowiecki urząd statystyczny opublikował obecnie dane odnoszące się do ruchu mieszkańców Związku Sowieckiego. Pierwszy spis ludności przeprowadzony w roku 1897 wykazał, że na ziemiach dzisiejszego ZSSR żyło 106,432 tys. 300 mieszkańców, która to cyfra wzrosła obecnie na 163.166.000. Przyrost ludności daje się zauważyć we wszystkich częściach kraju. W porównaniu z rokiem 1926 znacznie wzrosła liczba ludności w miastach. co przypisać należy wpływowi industrjalizacji. W Rosji sowieckiej jest obecnie 148 miast z ludnością przeszło 20.000, dalej 66 miast z ludnością od 40.000 do 100.000 i 46 miast z ludnością ponad 100.000. W nowych ośrodkach przemysłowych ludność dochodzi do 200.000. Tak np. N-wy Kuźnieck liczy 180.000, Magnitogorsk 250.000 a Stalińsk 200.000 mieszkańców.

GAZETY NA ODLEGŁOŚĆ.

Znany sowiecki wynalazca prof. A. Szrorin, którego dziełem jest sowiecki dźwiękowy kinoaparat, wynalazł nowy sposób wysyłania gazet na odległość. Wynalazek ten umożliwia wydawanie gazet w całej Rosji sowieckiej równocześnie. Szczegóły wynalazku utrzymane są w tajemnicy.

HUMOR.

Dobra odpowiedź. Dwóch znajomych, z których jeden stracił oko a drugi nogę, spotyka się na ulicy.

— Jak idzie? — pyta jednooki.

— Jak widzisz — odpowiada kulawy.

Sport.

Z lodowej tafli.

Pierwszy międzynarodowy turniej hokeja lodowego w tym sezonie, rozegrany w Zurychu o puhar Spenglera, przyniósł dotychczas rezultaty następujące:

Grasshoppers Zurych — HC Engelemann Wiedeń 4:0. W drużynie szwajcarskiej grali dwaj Kanadyjczycy: w bramce Puttee i napastnik Watson. LTC Praga pokonała studentów Cambridge 10:0. HC Davos pokonał akademicki HC Zurych 4:0.

We czwartek odbył się we Lwowie pierwszy w tym sezonie mecz w hokeju lodowym. na torze „Gdańsk“.

W meczu tym drugi zespół Pogoni pokonał AZS w stosunku 1:0. Pierwszy dzień turnieju o mistrzowstwo Krynicy w hokeju na lodzie otwarty został spotkaniem B. K. E. (Węgry) z AZS (Warszawa), zakończonem nieprzewidzianem zwycięstwem gości w stosunku 2:0. (0:0, 0:0. 2:0).

Wieczorem Wiener E. V. zwyciężył K. T. H. w stosunku 5:0 (1:0,3:0,1,0)

Spotkanie A. Z. S. (Poznań) — Sokół rozegrano na torze Sokoła w Krakowie przyniosło zasłużone zwycięstwo Poznańczykom w stosunku 4:1 (0:0, 2:0, 2:1). Sędziował nieudolnie p. Friedman.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Sekretarjat Międz. Zw. Piłki Nożnej w Zurychu otrzymał narazie zgłoszenia trzech państw — Francji, Italji i Belgji — do mistrzostw piłkarskich świata, które rozegrane będą w 1934 r.

Komunikat śniegowy dla narciarzy.

Na pogórzu i w górach trwa pogoda słoneczna i lekki mróz. Wysoko w Tatrach w dalszym ciągu dniem następuje odwilż. Wobec braku śnieżnych opadów warunki do jazdy na nartach są w dalszym ciągu złe. Powłoka śnieżna utrzymała się jedynie w wyższych partjach Tatr i na północnych zboczach Pienin. Wszędzie szron. Stan śniegu do poniedziałku nie ulegnie jeszcze poprawie.

Szczególne dane o śniegu: na Baraniej Górze śnieg miejscami, w Zwardoniu 3 cm., Gorce śnieg miejscami, Podhale — w Bukowinie na stokach północnych 10 cm.. w Zakopanem przy Muzeum 5 cm., przy Sanatorjum Wojskowem 3 cm.; w Dolinie Chochołowskiej 1 cm., w Dolinie Kościeliskiej 3 cm., przy Morskiem Oku 7 cm.. na Hali Gąsienicowej 4 cm.; Czorsztyn-Nadzamcze 4 cm, w Szczawnicy śnieg miejscami.

„Gog“ Papiniego.

(„Gog“, napisał Giovanni Papini. Kraków, 1933. Wydawnictwo literacko-naukowe. Przekład A. Brzozowskiej.)

Dawno już nie czytałem tak głębokiej, ciętej i rozkosznej książki. Pierwszorzędna satyra na dzisiejszą plutokracyjną kulturę i cywilizację. W osobie „Goga“ przedstawia wielki konwertyta i myśliciel włoski typ współczesnego uganiającego się za miljardami bogacza, który dzięki swojemu olbrzymiemu majątkowi, pozwala sobie na fantastyczne podróże i bajkowe imprezy kulturalno-artystyczne i humanitarne. Książka jest napisana, jako pamiętnik takiego właśnie bogacza-dziwaka. Sam Papini nazywa swoje dzieło „dokumentem osobliwym i symptomatycznym: przerażającym może, ale przedstawiającym wartość dla studjów nad człowiekiem i nad naszem stuleciem“.

Jakimż jest więc człowiek w pamiętnikach „Goga“? Czy jest religijny? „nawet w najbardziej inteligentnych i kulturalnych krajach — czytamy w „Aleji bogów“ — większość ludności należy do jakiegoś Kościoła: wyłania się więc konieczność, abym także ja wybrał sobie jakiś Kościół. Wybór jednak jest straszliwie trudny. Przebywam zazwyczaj w krajach chrześcijańskich, religją zatem moją powinien być Chrystjanizm. Wyznam jednak, że Chrystjanizm, w tym niewielkim zakresie, który znam, przeraża mnie. Jestem gotów przyznać, że jest on najdoskonalszą i najwznioślejszą z religij, ale, niestety sprzeciwia się moim najbardziej zakorzenionym instynktom, i potępia je... Muszę więc, ku swemu wielkiemu żalowi, zrzec się zostania chrześcijaninem. Inaczej, stałbym się chrześcijaninem buntownikiem lub hipokrytą. Chrześcijaństwo jest zbyt wzniosło dla istoty mojego gatunku“. Czy można bardziej ironicznie ująć słabość i niemoc woli współczesnych ludzi — kulturalnych?! (Papini zaznacza w przedmowie, że „w żaden sposób nie podziela uczuć i myśli Goga oraz jego interlokutorów“, i przez to usuwa podejrzenie czytelnika, jakoby sam autor — konwertyta porzucał Chrystjanizm).

Dalsza charakterystyka człowieka nowoczesnego: „Narazie tylko słowa nasze są, w przybliżeniu, słowami tytanów. ale nasze dzieła są dziełami mrówek i kretów. Nowoczesny człowiek, mimo swych przechwałek, myśli jak Gulliver, a nie widzi, że żyje na poziomie Liliputów“.

„Wizyta u Edisona“ rzuca potężne myśli na — zagadnienie maszyn. „Kiedy byłem młody, wyobrażałem sobie głupio, że cała kultura polega na maszynach... Ale... chwytanie dźwięków na płytę. potęgowanie głosu, udoskonalanie lampki elektrycznej lub radjo, nie oznacza jeszcze polepszenia ludzkiego bytu, ani pomnożenia szczęścia, ani zbliżenia się do tajemnic wszechświata... Fakt, że człowiek będzie lepiej widział podczas tańca lub flirtu, i że będzie mógł dowoli nasłuchać się ostatniej piosenki z Broadwayu lub ostatniej mowy republikańskiego kandydata, w niczem nie zmienia naszej podstawowej niemocy i tkwiącego w nas od samego początku wyroku potępienia... Zwycięstwo maszyny będziemy mogli otrąbić dopiero wówczas, gdy uwolnimy mężczyznę od męki rozmyślań, a kobietę od ciężaru macierzyństwa“.

Najbardziej ciętym jest chyba rozdział o „paidokracji“. W dzisiejszej epoce „panują we wszystkiem — dzieci. One nadają barwę i kierunek cywilizacji. Jesteśmy w ręku małoletnich... Czemu to przypisać, że dziś najsilniej uprawianym i najzyskowniejszym rodzajem literackim jest powieść, o którą przez tyle wieków świat nie dbał? Temu, że ludzie obecni stali się znów dziećmi i chcą, aby im opowiadać powiastki... W malarstwie hypermoderniści rysują, jak dzieci... To samo zboczenie panuje w dziedzinie rozrywek. Starożytni Grecy szukali uciechy w tragedji, która, aby mogła dać przyjemność prawdziwą, wymagała myślenia i kultury. Dziś nietylko dzieci, ale również mężczyźni i kobiety wszelkiego wieku, pędzą do kina... który nie wymaga od amatorów żadnego wysiłku umysłowego — to, co właściwe jest dorosłym; inteligencję usuwa na bok... Wszystkie sporty są niczem innem, tylko dziecięcemi zabawami, przystosowanemi dla dorosłych. a reklama i spekulacja przydały im uroczystszego charakteru“...

Albo takie „Myśli Benrubiego“ (Żyda): „Jako kapitaliści panujemy na rynkach finansowych, w czasie, kiedy ekonomja jest wszystkiem; jako myśliciele panujemy na rynkach intelektualnych, krusząc stare wiary duchowne i świeckie, religje objawione i laickie. Żyd łączy w sobie dwie krańcowości, najbardziej niebezpieczne: jest despotą w państwie materji, a anarchistą w państwie ducha. Jesteście naszymi ofiarami w zakresie intelektualnym. Naród oskarżony o zamordowanie Boga, zapragnął zamordować także bożyszcza intelektu i uczucia, i zmusza was do klękania przed największem i jedynem bóstwem, które pozostało: Pieniądzem“.

Tych kilka ustępów nie da nam oczywiście wyobrażenia o całości tej pięknej książki. Razem z autorem nie zawsze zgadzamy się z wywodami „Goga“, ale cieszą nas i pouczają zawsze, jako wnikliwe studjum satyryczne o człowieku współczesnym. Zakończenie zaś książki jest piękne i głębokie: Gogowi znudził się żywot bogacza, obrzydły mu zastawione stoły, czołobitność pasorzytów, przyjęcia i rozgłos zbyt znanego człowieka. Chciał przynajmniej przez tydzień zakosztować życia biedaków i nędzarzy, wybrał się więc na tułaczkę. Nie wstępował do żadnej gospody, kupował po kawałku chleba w wiejskich sklepikach. pił wodę ze zdrojów, kradł trochę owoców na polach, spał pod dębami i w cieniu stogów. Aż — chleb mu się skończył, a nie śmiał, przez śmieszny wstyd, prosić o chleb po chałupach. I wtedy natrafił na las kasztanowy i spostrzegł, że na kraju lasu znajduje się kamienista łąka i źródło. W pobliżu źródła siedziała na ziemi jakaś dziewczynka. Miała 12 lub 13 lat. Dziewczynka, gdy go ujrzała przelękła się i wstała. Nic nie mówiła, ale też nie spuszczała go z oczu. W kiepskiem odzieniu i zziajany, wyglądał Gog jak nieszczęsny jakiś obieżyświat. Dziewczynka wyjęła z zawiniątka skibę czarnego chleba i podała mu z nieśmiałym uśmiechem. szepcząc jakieś słowa. Zrozumiała, że jest głodny. Jadł z rozkoszą, i nigdy nic mu tak nie smakowało, jak ten chleb. — „Czy to może właśnie stanowi prawdziwy pokarm człowieka? Czy też życie prawdziwe?“ — pyta i kończy autor... Najgoręcej trzeba zalecić przeczytanie i przemyślenie „Goga“ Papiniego. **Ks. dr. F. Machay.**

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 1: św. Mieczysława
Poniedziałek 2: św. Makarego.
Poniedziałek 2: wschód słońca o godz. 8.11, zachód o godz. 15.57.

—o—

MROZY SIĘ ZBLIŻAJĄ. Według komunikatów meteorologicznych łagodny charakter zimy ustąpi wkrótce pogodzie mroźnej. Mianowicie nad Rosją północno-wschodnią już wdarło się mroźne powietrze z nad morza Karskiego i przesuwa się stopniowo ku Południowi. Temperatura tego powietrza wynosi od 30 do 40 stopni. Z chwilą gdy mroźne powietrze ogarnie Rosję, również i w Polsce oczekiwać należy ochłodzenia. Opady śnieżne, a po nich obniżenie temperatury nastąpią w końcu bież. tygodnia.

Święto noworoczne 1933 będzie dopiero początkiem prawdziwej zimy na ziemiach polskich.

NOMINACJA. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Izby Lekarskiej został wybrany jednogłośnie naczelnikiem Izby Lekarskiej w Krakowie, prof. Jan Olbrycht.

PROMOCJA. P. Władysław Jelonek, zastępca dyrektora Akcji Katolickiej diecezji Włocławskiej, uzyskał na Uniw. Jagiell. stopień doktora filozofji.

ZGUBY. J. Marciszewski, burmistrz Piwnicznej, zgłosił, że dnia 20 bm. zgubił w Rynku Głównym portfel z kwotą 190 zł. 1 dolar amerykański, 10 koron austr. w złocie, 1 weksel na 500 zł., 1 weksel na 200 zł., wystawione na jego nazwisko. Znalazca zechce się zgłosić w VI Komis. P. P. — Fr. Klaja złożyła w Wydz. Śledczym przy ul. Kanoniczej portfel skórzany, z dowodami osobistemi, książeczką wojskową, na nazwisko Jana Goduli, który znalazła na ul. Warszawskiej.

SAMOBÓJSTWO. Onegdaj wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe na ulicę Krakowską do Józefy Czekaj lat 26, krawczyni która w celu samobójczym wypiła wiekszą ilość esencji octowej. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala św. Łazarza. Powód samobójstwa narazie nieustalony.

KRADZIEŻE NA POCZCIE. Schneiser Marja (lat 18) zgłosiła, że dnia 30 bm. o godzinie 16.30, skradziono jej w Urzędzie pocztowym przy ulicy Augustjańskiej z torebki ręcznej list pieniężny z kwotą 1250 zł. Dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODCZYT. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie zawiadamia, że drugi odczyt z cyklu odczytów o działalności przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” p. t. „Czy przemiany poczty na przedsiębiorstwo wpływa na jej charakter instytucji użyteczności publicznej“ wygłosi Mgr. Z. Chendyński, naczelnik Wydz. Dyrekcji Poczt i Telegrafów, 4 stycznia o godz. 19-tej w sali Muzeum Przem. (Smoleńsk 9). Wstęp wolny.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE i wszystkie wydawnictwa Chrześć. Frontu Gospodarczego przejęła na skład główny Księgarnia M. Lubieńskiej, dawniej Dra W. Miłkowskiego, Kraków, ul. Florjańska 1.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela 1 stycznia popoł.: „Betleem Polskie“; — wiecz.: „Dom otwarty“.

Poniedziałek 2. I. popoł.: „Betleem Polskie“ wieczorem: „Cygnerja“.

Wtorek: „Dom otwarty”.

TEATR „BAGATELA“.

Niedziela o godz. 5 pop. i 8 w.: „Będzie lepiej” — Rewja Warszawska.

Poniedziałek o godz. 8: „Będzie lepiej“ — Rewja Warszawska.

Wtorek o godz. 8-mej: „Będzie lepiej“ — Rewja Warszawska.

PROGRAM TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.

Niedziela 1-go o godz. 3.30 po południu: „Królowa Przedmieścia“.

Niedziela 1-go o godz. 7.30 wieczór: „On i jego siostra“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Dzielni wojacy” (Pat i Patachon).
WANDA: „Śpiew... Całus... Dziewczyna“.
APOLLO: „Pieśń nocy“ (Jan Kiepura).
SZTUKA: „Banda-Bubula“.
UCIECHA: „Ostatnia noc kawalera (Lili Damita).
ADRIA: „Wszystko dla dziewczyny“ (w gł. roli Harry Peel).
SŁOŃCE: „Miasto cudów“ (Douglas Fairbanks) oraz na scenie występ Bronowskiego jako Gandhi i jego koza.
PROMIEŃ: „On i jego siostra“ (Anny Ondra i Vlasta Burian).
ATLANTIC: „Ziemia niczyja“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 2 do 7 I.: „Janko muzykant“. W rolach głównych Marja Malicka, Witold Conti. Nadprogram wystąpią jeszcze przed wyjazdem zagranicę Michał Piksa, mistrz gry na listku i Winconty Pyrdoł, wirtuoz gry na kobzie.

Dziwne praktyki urzędów poborowych
na rogatkach krakowskich

Od jednego z rolników podkrakowskich, który — jak wielu innych — wysyła często furmanki do Krakowa, otrzymujemy list, świadczący albo o kompletnym bałaganie na rogatkach Krakowa przy pobieraniu myta, albo też o jakichś osobliwych a nieznanych szerszemu ogółowi zarządzeniach magistratu. Dopiero przykre doświadczenia stają się wskazówką pouczającą jak należy postąpić, by dotkliwych nadpłat uniknąć. Okazuje się więc, że przy płaceniu należy żądać „tymczasowego kwitu“ na postój, gdyż w przeciwnym razie urząd poborowy korzysta z nieświadomości furmana i wydaje oryginalny kwit postojowy, za który już magistrat nie zwraca nadpłaty. Jest to jak gdyby pułapka dla wjeżdżających do miasta.

W danym wypadku korespondent nasz, który również musiał złożyć taką nadpłatę, zwrócił się o wyjaśnienie do urzędu poborowego przy ul. Warszawskiej, podnosząc, że od pewnego czasu dzieją się przy poborze myta ustawiczne zmiany. Jednego dnia od wózka z parą koni pobrano za dwie godziny postoju w mieście 1.20 zł., gdy innym razem płaci się za cztery godziny postoju tylko 80 gr. Dlaczego ta różnica — zapytywał w swem piśmie — czy furman jadący do miasta może zgóry przewidzieć, jak długo tam pozostanie? Przecież wszyscy chyba wiedzą, jaką dziś wartość mają chociażby grosze. W odpowiedzi otrzymał następujące wyjaśnienie od urzędu poborowego: „Furman przy płaceniu nie żądał „tymczasowego“ kwitu na postój, więc wydano mu kwit oryginalny, za który różnicy się nie zwraca“.

Magistrat winien ustalić przynajmniej na dłuższy czas i ogłosić swą decyzję należycie, aby zainteresowani ją znali i nie narażali się na zbyteczne a dotkliwe, bo wysokie stosunkowo nadpłaty.

—•—

„CYGANERJA” melodyjna opera Pucciniego ukaże się na krakowskiej scenie po raz ostatni w bież. sezonie, jutro w poniedziałek, na przedstawieniu wieczornem, po cenach zniżonych, w której wystąpi gościnnie również po raz ostatni przed wyjazdem na dłuższe tournee zagraniczne do Czechosłowacji, Niemiec i Szwajcarji p. Ada Sari, w popisowej partji „Mimi“. Obok p. Sari wystąpią po raz pierwszy na scenie krakowskiej, świetny barytonista lwowskiej opery p. Kazimierz Worch w partji „Marcelego” i p. Mary Didur-Załuska w partji „Musetty“. Dalszą obsadę stanowią pp: T. Szymonowicz, A. Mazanek, A. Mazurek, Z. Woźniak, A. Kopyciński i A. Wolak. Kierownictwo muzyczne spoczywa w wytrawnem ręku dyr. Bol. Wallek-Walewskiego.

WCZORAJSZY SYLWESTER W „BAGATELI“ Trzeba przyznać, że premjera rewji Sylwestrowej p. t. „Będzie lepiej“ wypadła nadspodziewanie bardzo dobrze, i teksty były dowcipne i wykonanie doskonałe, to też publiczność, która wypełniła widownię Bagateli po brzegi bawiła się przewybornie nagradzając artystów hucznemi oklaskami.

„Z TEATRU BAGATELA“. Dyrekcja teatru zawiadamia, że począwszy od dzisiaj wieczorne przedstawienia zaczynać się będą o godzinie 8-mej. Dziś w niedzielę powtórzenie wczorajszej premjery rewji „Będzie lepiej“ na dwóch przedstawieniach, o godzinie 5-tej i 8-mej. W poniedziałek i we wtorek tylko jedno przedstawienie o godzinie 8 wiecz. Bilety w cenie od 99 groszy do 4 zł.. sprzedaje kasa teatru Bagatela od godziny 10 rano.

„JASEŁKA“ piękne i wesołe w trzech aktach (4-ch odsłonach), zostaną odegrane w niedzielę dnia 1 stycznia 1933 roku o godzinie 5-tej popołudniu, przez Koło Teatralne Zw. Młodzieży Przemysł. i Rękodzielniczej Kraków, (Skarbowa 2). Ceny miejsc od 50 groszy.

—•—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

W KOŚCIELE MARJACKIM w Nowy Rok o godz. 10 suma pontyfikalna, którą celebrować będzie ks. infułat Kulinowski, zaś kazanie wygłosi ks. prof. Dąbrowski. W czasie sumy śpiewać będzie chór teologów seminarjum duch. częstochowskiego wspólnie z chórem „Hasło” pod kier. p. St. Profica, kolendy Deca, Flaszy i Piątkiewicza. O godz. 12 śpiewać będzie chór „Hasło“.

W DZIEŃ NOWEGO ROKU w kościele św. Barbary podczas Mszy św. o godzinie 10 chór „Moniuszko“ odśpiewa szereg kolęd.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę dnia 1 stycznia podczas Mszy św. o godzinie 12 śpiewa chór męski Związku Legjonistów pod kier. p. dr. Święcha.

W KOŚCIELE KS. KS. ZMARTWYCHWSTAŃCÓW o godzinie 10 wykona kolędy chór kleryków Ks. Ks. Zmartwychwstańców pod batutą p. Stefana Rojka. Przy organie p. Gerard Płachetko.

—oo—

Nasz dział porad
w sprawie budowy i konserwacji kościołów.

Od wielu Czytelników otrzymujemy często zapytania w sprawach ściśle technicznych związanych z budową i konserwacją gmachów kościelnych, a rubryka „Pod dachami kościołów”, obfitująca w fachowe i praktyczne informacje z tego zakresu — wzbudziła żywe zainteresowanie i wyrazy uznania.

Ten wzgląd stał się powodem, że uprosiliśmy tak znakomitego fachowca w dziedzinie architektury, jakim jest arch. p. Franciszek Mączyński, by zechciał za pośrednictwem naszego pisma udzielać bezpłatnej porady dla Czytelników „Głosu Narodu“ w sprawach architektonicznych — dotyczących bądź to konserwacji kościołów drewnianych i murowanych, względnie ich budowy, bądź też w sprawach mebli, obrazów, paramentów i t. d. Nazwisko arch. Mączyńskiego łączy się z szeregiem monumentalnych dzieł z zakresu architektury kościelnej w Polsce, że wymienimy choćby tylko kościoły takie jak parafjalny w Podgórzu oraz OO. Redemptorystów, dalej kościół OO. Jezuitów na Wesołej, kościół OO. Karmelitów Bosych a wreszcie, trwające od lat pięciu imponujące dzieło odnowienia najwspanialszej świątyni w Polsce — kościoła Marjackiego w Krakowie, którem od początku kieruje.

Listy z zapytaniami prosimy kierować do Redakcji „Głosu Narodu” z dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź i z zaznaczeniem „dział porad architektonicznych“. Odpowiedzi konkretne na dane zapytania — będą udzielane bezpłatnie przez p. arch. Mączyńskiego.

Tygodniowe bilety ulgowe
na przejazd tramwajami.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że od dnia 2 stycznia, wprowadza tytułem próby bilety tygodniowe ulgowe w cenie 2 złote, na dwurazowy przejazd dziennie we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedziel. Pierwsza jazda na te bilety musi być rozpoczęta przed godziną 8-mą rano i ukończona do godziny 8.30. Jazda powrotna może być wykonana od godz. 9-tej rano do końca trwania ruchu. Bilety są do nabycia w dniu 1 stycznia 1933, w Dyrekcji K. M. K. E. od godziny 8-mej do 13-tej i w poczekalni koło Poczty głównej cały dzień do godziny 21-szej, oraz we wszystkie poniedziałki wprost u konduktorów.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

styczeń

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

455.000 skautów katolików
na całym świecie.

Stosownie do wiadomości, podanych przez znany dziennik katolicki angielski „The Universe“, ogółem istnieje na całej kuli ziemskiej 455. 000 skautów katolików. Liczba wszystkich harcerzy świata wynosi 2.112.000, a więc około 22 proc. jest katolików. (KAP).

Życie gospodarcze.

Porządek dzienny światowej konferencji gospodarczej.

Na dzień 9 stycznia zwołana została do Genewy druga sesja Komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji gospodarczej. W kołach zbliżonych do Ligi Narodów panuje przekonanie, że tym razem uda się ustalić ostatecznie całokształt spraw, które mają być przedmiotem obrad konferencji. Na pierwszem posiedzeniu komisji do ustalenia programu nic doszło, ponieważ Amerykanie odrzucili kategorycznie propozycję delegacji brytyjskiej i francuskiej w sprawie wstawienia na porządek dzienny 2 kardynalnych problemów: sprawy długów wojennych i światowej polityki celnej. Obecnie Amerykanie w nieoficjalnych rozmowach oświadczyli, że rezygnują z tego zastrzeżenia, tembardziej, iż należy liczyć się z tem, że jeszcze przed światową konferencją gospodarczą odbędzie się konferencja w sprawie długów wojennych.

Uprawa tytoniu w Polsce.

W roku bieżącym pod uprawę tytoniu zajęto w Polsce obszar 5.213 ha. Uprawą tytoniu zajmuje się 45.805 plantatorów (w roku ub. 44.608 plantatorów na obszarze 5.381 ha). Ze względu na lepsze urodzaje, przewidywany zbiór tytoniu wyniesie około pół miljona kg. więcej niż w roku ubiegłym, w którym ilość zakupionego tytoniu wyniosła 8.126.892 kg. Największa ilość plantatorów, bo 26.415 zajmuje się uprawą węgierskiego tytoniu ogrodowego. Tytonie orjentalne uprawia 948 plantatorów. Tytoń „kenkucky" uprawia 377 plantatorów, wreszcie machorkę uprawia poważna ilość plantatorów, mianowicie 15.911. Przypuszczalny zbiór surowca tytoniowego w r. b. wyniesie ogółem ponad 8.750.000 kg.

Surowiec tytoniowy uprawiany jest w Polsce w następujących okręgach: borszczowskim jagielnickim, monasterzyskim, lubelskim, wodzisławskim, krakowskim, tarnopolskim, zabłotowskim, krzemienieckim, grodzieńskim, i grudziądzkim.

Rezultaty zbioru owoców.

Zbiór owoców w roku bieżącym przedstawiał się procentowo w Polsce następująco: Jabłka 21 procent, zbiór obfity, 46 proc. średni, 33 proc. mały. Gruszki 2 procent obfity, 23 proc. średni, 75 proc. mały. Śliwki 14 proc. obfity, 37 proc. średni 49 proc. mały.

Najlepszy stosunkowo zbiór jabłek był w województwie warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem, najgorszy — w województwie poleskiem i w południowych.

Zbiór gruszek poza województwem śląskiem, południowemi i warszawskiem wszędzio mały.

Giełda krakowska.

Kraków 31 grudnia. (PAT). Giełda dziś nieczynna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 31 grudnia. Dewizy: Belgja 123.65; Gdańsk 173.40; Holandja 358.30; Londyn 29.67; Nowy Jork 8.92; Nowy Jork telegraficznie 8.92; Paryż 34.85; Praga 26.42; Sztokholm 162.00; Szwajcarja 171.75; Włochy 45.73; Berlin nieoficjalnie 212.50. — Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 90 — Kijewski 15 — Spiess 38 — Lilpop 10.50—11 — Pocisk 1.80. Tendencja niejednolita.

Pożyczki: 3% budowlana 39.50—39.25 — 4% inwestycyjna 100 — 4% inwestycyjna seryjna 106.50 — 5% konwersyjna 41—40.50 — 5% kolejowa 35—35.50 — 6% dolarowa 54.50—54.63 — 4% dolarowa 54.75 — 7% stabilizacyjna 54.25—54.50—51 — 10% kolejowa 103 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 8.93¼.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 53 — dillonowska 58.50—59.50 — stabilizacyjna 52.75—53.50 — warszawska 38—38.50 — śląska 41.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 31 grudnia. Paryż 20.29; Londyn 17.20; Nowy Jork 5.19¾; Belgja 72.00; Włochy 26.61; Hiszpanja 42.42½; Holandja 208.85; Berlin 123¾; Sztokholm 94.25; Oslo 89.00; Kopenhaga 89.50; Sofja 3.76; Praga 15.35; Warszawa 58.20.

Stosunki w świecie urzędniczym.

W noworocznym numerze „Jedności" organu Związku Zrzeszeń Urzędniczych, zamieszczono znamienną charakterystykę obecnych stosunków w świecie urzędniczym. Każdy urzędnik jest w myśl ustaw, obowiązany zasadniczo przepracować 35 lat, jednak obecnie prawo to weszło pod znak zapytania. Pominąwszy przyczyny niezawisłe od woli urzędnika jak choroba, nieszczęśliwe wypadki i t. p. istnieje szereg rygorów służbowych, które zdają urzędnika na łaskę władzy przełożonej.

„Należą tu — zaznacza „Jedność" — przepisy o **przenoszeniu w stan nieczynny,** a) z powodu **reorganizacji urzędu** — i b) ze względu na **dobro służby.**

Jeśli się zważy obecną **elastyczność pojęcia „dobra służby", tajność decyzji władzy przełożonej,** to pewność w stosunku służbowym urzędnika, spada omal do zera.

Protekcja święci triumf, najlepsi urzędnicy wylatują, często nie wiedząc za co, a inni w przerażeniu oczekują groźnych decyzji. Kiedy przed wojną raz na lat kilkanaście znalazło zastosowanie „dobro służby" czy „reorganizacja", obecnie pod temi hasłami urządza się formalne pogromy.

Wzgląd **polityczny,** „widzimisię" przełożonego, praca społeczna czy publicystyczna, zadarcie z przełożonym, **jakieś wyolbrzymione słówko,** drobna nielojalność, przysługa koleżeńska, drobne wady charakteru i t. p., wszystko razem i osobno, dotąd nikomu nie przeszkadzające w pracy, i nie będące przestępstwem, **staje się obecnie naruszeniem „dobra służby!"**

Stan ten wywołuje w sferach urzędniczych zrozumiałe rozgoryczenie i niepewność jutra.

W tym samym numerze „Jedności" w dowcipnym felietonie zreasumowano wyniki rządowej „akcji obniżania cen", które miało stanowić rekompensatę obniżki poborów. Wyniki te są imponujące...

„Już dziś kartele, dotąd tak oporne, skruszały i obniżyły cenę szkła. Bardzo słusznie. Najpierw niech tanieją szyby, a dopiero potem to, co jest wystawione za niemi.

Tak więc urzędnicy nie mają żadnego powodu do narzekania. Żyją sobie spokojnie przez 12 miesięcy od pierwszego do pierwszego czekając, aż wszystko potanieje, tak, **że pobory wogóle nie będą potrzebne".**

Pozatem urzędnicy uszczęśliwieni zostali w roku ubiegłym szeregiem reform. Zaczęło się od szkolnictwa i obcięcia gimnazjum od góry i od dołu.

„Następnie zabrano się do wielkiej reformy sądownictwa. Można powiedzieć o niej tylko tyle, że po sądach pokoju, okręgowym, apelacyjnym nastał Sąd ostateczny. Więc ci z lewicy poszli tam, gdzie płacz i zgrzytanie zębów, a ci z prawicy, rządowej usiedli w trybunałach i zaśpiewali: „sędziami teraz będziem my!" Nieusuwalność została usunięta, bo od czegóż reorganizacja! Teraz, gdy sąd będzie zmieniał lokal lub nawet zmieniał tylko rozkład biur w tym samym lokalu, będzie można ponsuwać wszystkich sędziów a zostawić samych komorników".

Szczęśliwą niespodzianką dla sfer urzędniczych jest jednak przedewszystkiem fakt stanowiący przełom w dotychczasowej praktyce. Oto sfery miarodajne kilkakrotnie zapewniały, że o dalszej obniżce poborów nie myślą a mimo to obniżka... rzeczywiście nie nastąpiła.

XIV. MIĘDZYNARODOWE TARGI BRUKSELSKIE odbędą się w Brukseli w czasie od 15 do 19 kwietnia 1933 r. — Bliższych informacyj, dotyczących warunków ekspozycji udzieli zainteresowanym Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie, ul. Długa 1, w godzinach urzędowych.

WYWÓZ ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI DO ARGENTYNY. Osoby zainteresowane w wywozie środków żywności do Argentyny, mogą zapoznać się z odnośnemi przepisami, nadesłanemi Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie przez Poselstwo Polskie w Buenos Aires.

—:000:—

Wydawnictwa ekonom.

„NOWE PRZEPISY O DOZORCACH DOMOWYCH". Staraniem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa, ukazała się książka p. t. „Nowe przepisy o dozorcach domów w Krakowie". Obejmuje ona dosłowny tekst orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej o warunkach pracy i wynagrodzenia i innych należytościach dozorców domowych na lata 1932/1933. Przepisy są objaśnione dokładnym i przystępnym komentarzem, z wyrokami Sądu Najwyższego w sprawach ze stosunków służbowych, ze szczególnem uwzględnieniem spraw między właścicielami domów a dozorcami.

Radjo.

Poniedziałek 2 stycznia 1933.

Kraków, (312.8 m.) G: 11.40 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteorol. Gł. Wojsk. Stacji lotniczej z Warszawy, 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dzień bież., 12.10 Płyty gramof., w przerwie kom. meteorol. z Warsz., 15.10 Transmisja z Warszawy, 15.35 Odczyt p. t.: „Płeć i wiek, a przestępczość", wygł. p. M. Schnitzer. 15.50 Płyty gramof., 16.25 Transmisje z Warszawy, 17.55 Program na dzień nast., 18.00 Muzyka lekka z Warszawy. W przerwie krak. wiad. bieżące. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.15 Odczyt p. t.: „Niezwykła rocznica 966 lat od 966 roku", wygł. prof. dr. Wł. Bogatyński, 19.30 Transmisje z Warsz., 22.25 Płyty gramof., 22.55 Transmisje z Warsz.

Lwów. (380.7 m.) G: 16.00 „Rok Nowy", 18.30 Elementarz muzyczny w opr. p. dr. J. Freiheitera, 18.40 Recital skrzypcowy prof. F. Lilienthala, 19.00 „Gorzej niż piekna", felieton, 22.10 Feljeton „O bracie Albercie".

Warszawa, (1411.8 m.) G: 11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteorol. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej, 11.58 Sygnał czasu, Hejnał, 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Płyty gramof., 13.20 Urzęd. Kom. P. I. M., 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Komunikat gospodarczy, 15.25 Przegląd komunikacyjny, 15.35 Skrzynka pocztowa, 15.50 Muzyka salonowa z płyt. 16.25 Francuski (kurs element.), 16.40 „Miejsce Polski pod słońcem", (Rola i stanowisko Polski w międzynar. stosunkach gospod.) z cyklu „Zagadnienia gospodarcze", 17. Chorały gregorjańskie w wyk. Chóru pań „Gregorianum". W przerwie: komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka, 18.50 Rozmaitości, 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Opera ze studja „Don Pasquale" Donizetti'ego, 22.10 Skrzynka poczt. techniczna, 22.25 Muzyka taneczna z płyt, 22.55 Urzęd. Kom. P. I. M. i komunikat policyjny, 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice. (408.7 m.) G: 15.25 Kom. gospod. i Urz. cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach. 16.10 Skrzynka pocztowa, 19.00 Dr. L. Czerski: „Czego poszukuje obecnie chemja techniczna i teoretyczna", 19.15 Rozmaitości, 91.25 Kom. Strażactwa Śląskiego, 22.10 Skrzynka pocztowa techniczna.

Humor

Podział. Dwaj Szkoci kupili na spółkę psa. Macpherson powiada:

— A więc pies jest naszą wspólną własnością, wybierz sobie połowę.

— Jakto — połowę?

— Powiedz, czy wolisz przednią połowę z pyskiem, oczami, uszami, czy też tylną połowę z ogonem.

— Jeśli ja mam wybierać, to oczywiście wolę przednią.

— Dobrze, przednia część jest twoja — ale musisz teraz starać się o pożywienie dla twojej części. Moja nic nie je.

Ankieta. Pewne pismo ogłosiło ankietę następującą:

„Jakie książki przyniosły ci w życiu najwięcej pożytku?"

Jedna z czytelniczek odpowiada: „Książka kucharska mej matki i książeczka czekowa ojca".

Porównanie. — Znam człowieka, który przyłożywszy ucho do ziemi, słyszał tętent kopyt końskich z odległości stu metrów.

— A ja znam człowieka, którego przemowę słyszano na odległość setek kilometrów.

— Niemożliwe! Któż to mógł być?

— Speaker z rozgłośni radjowej.

Szkockie skąpstwo. — Mc Tavish lubi dobrą lekturę, ale jeszcze bardziej lubi oszczędzać. Wypożycza więc książki z bibljotek Twa dobroczynności i czyta je do późnej nocy. Ale światło kosztuje. Cóż więc czyni Mc. Tavish? Wyuczył się alfabetu dla niewidomych i czyta po ciemku.

Min. Jędrzejewicz nauce polskiej na N. Rok

Zamiast życzeń — projekt szkodliwej reformy.

Warszawa, 31. 12. (Telef. wł.). W najbliższych dniach zostanie przesłany do Sejmu przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego projekt ustawy o szkołach akademickich. Zawiera on 64 artykuły w trzech rozdziałach, traktujących o państwowych szkołach akademickich, o prywatnych szkołach akademickich i o postanowieniach przejściowych, dostosowujących obowiązujące rozporządzenia w dziedzinie organizacji szkół akademickich do nowego projektu ustawy. Szkolnictwo akademickie, jak mówi projekt ustawy, zorganizowane jest na zasadzie wolności nauki i nauczania a zadaniem jego jest prowadzenie badań i twórczej działalności naukowej względnie artystycznej, wdrażanie do samodzielnego badania naukowego, kształcenie słuchaczy na świadomych swoich obowiązków obywateli Rzpltej oraz przygotowywanie ich do wykonywania swoich zawodów, wymagających naukowego opanowania danej gałęzi wiedzy i samodzielnego sądu o wchodzących w jej zakres zagadnieniach teoretycznych i praktycznych.

Minister zwija katedry.

Szkoły akademickie posiadają wyłączne prawo nadawania stopnia naukowego. Założenie ich oraz nadanie istniejącym już praw akademickich wymaga aktu ustawodawczego. Państwowemi szkołami akademcikiemi w Polsce są: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Un. Stefana Batorego, Un. Jana Kazimierza, Uniwersytet Warszawski, Un. Poznański. Politechnika Lwowska, Polit. Warszawska, Gł. Szkoła Gosp. Wiejskiego, Akad. Weterynarji we Lwowie. Akad. Górnicza w Krakowie, Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie i w Warszawie. Projekt ustawy przewiduje podział szkół akademickich na wydziały, oddziały, studja i zakłady, stanowiąc, że zmiany w **tym podziale, oraz**

tworzenie i zwijanie katedr

naukowych zarządza w ramach każdorazowego budżetu minister (!) wyznań relig. i ośw. publicznego, po wysłuchaniu opinji rady wydziałowej, gdy chodzi o zmiany w ramach wydziałów, a opinja senatów we wszystkich innych wypadkach.

Językiem urzędowym i wykładowym szkół akademickich jest język polski. a **wyjątki mogą być czynione tylko drogą ustawodawczą.** Na wniosek rady wydziałowej i za zgodą ministra, senat może pozwolić ze szczególnych względów na wykładanie w innych językach. Każda szkoła akademicka powinna posiadać statut, który ustala jej ustrój, orz szczegółowy zakres kompetencji władz akademickich. Statut uczelni uchwala ogólne zebranie profesorów, poczem winien on być zatwierdzony. jak też wszelkie w nim zmiany, **przez ministra oświaty. Minister oświaty jest naczelną władzą szkół akademickich i sprawuje nad niemi** zwierzchni nadzór. Minister w celach opinjodawczych zwołuje przynajmniej raz na trzy (!) lata

zjazd rektorów

wszystkich szkół akademickich, celem omówienia spraw, dotyczących ogółu wyższych uczelni.

W rozdziale o władzach akademickich projekt ustawy przewiduje zebrania ogólne profesorów, powołane do wypowiadania się na żądanie ministra oświaty lub rektora w sprawach o charakterze ogólnym, dotyczącym szkoły lub nauki. Senat akademicki jest naczelną władzą kolegjalną szkoły w sprawach naukowych, gospodarczych i administracyjnych, dotyczących szkoły jako całości. Do senatu **należy rektor, prorektor, dziekani** oraz inni członkowie, których liczbę i sposób wyboru określa statut szkoły.

Uchwały senatu akademickiego mogą być zawieszone przez rektora, kiedy uzna, że zachodzi tego potrzeba ze względu na interes publiczny lub dobro szkoły. Rektor powinien zawiesić uchwałę senatu, jeżeli sprzeciwia się ona obowiązującym przepisom i wtedy obowiązany jest zwołać ponowne zebranie senatu celem powtórnego rozpatrzenia sprawy.

Rektor na 3 lata.

Jeżeli senat podtrzyma pierwotną uchwałę, rektor przedstawia sprawę ministrowi oświaty do rozstrzygnięcia. Najwyższą godnością jest **urząd rektora**, który jest przedstawicielem szkoły nazewnątrz, wykonawcą uchwał senatu akademickiego, przełożonym grona nauczycielskiego i zwierzchnikiem personelu naukowego i administracyjnego.

Rektora wybiera na lat 3

z pośród profesorów zwyczajnych zebranie delegatów wydziałów zwykłą **większością głosów.** Wybór rektora podlega **zatwierdzeniu przez Prezydenta na wniosek ministra oświaty.** Jeżeli minister odmówi przedstawienia prezydentowi wyboru do zatwierdzenia winny się odbyć w terminie miesięcznym **nowe wybory,** przyczem **bezwzględna większość nie jest wymagana.** Przy nowych wyborach przedstawia się **ministrowi dwu kandydatów, którzy** otrzymali największą ilość głosów, **a minister przedstawia prezydentowi jednego z nich do zatwierdzenia.** Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i jest władny wezwać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne. Organa bezpieczeństwa mogą

wkroczyć z własnej (?) inicjatywy

na teren akademicki, gdy nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla mienia publicznego. O wkroczeniu władza powinna natychmiast zawiadomić rektora. **Zastępcą rektora jest prorektor**, wybierany na trzy lata przez zebranie delegatów wydziałów. Wybór prorektora odbywa się w innym roku niż wybór rektora i **podlega zatwierdzeniu przez ministra oświaty.**

Dziekanów wydziałów projekt ustawy określa jako zarządców wydziałów, wykonawców uchwał rady wydziałowj, przełożonych pomocniczych sił naukowych i urzędników. **Dziekan jest wybierany przez radę wydziałową na rok.** Dalsze artykuły projektu zajmują się gronem nauczycielskiem, utrzymując w tej dziedzinie normy naogół zgodne z obowiązującemi przepisami.

Profesorów mianuje Prezydent z pośród kandydatów, przedstawionych przez ministra oświaty na wniosek rady wydziałowej, przyjęty po wysłuchaniu wniosków specjalnej komisji. **Minister może nie przedstawić do nominacji kandydata rady** i wtedy rada obowiązana jest przedstawić nowy wniosek nominacyjny.

Dyscyplina młodzieży akad.

W rozdziale o organizacji nauczania projekt przewiduje, że rok akademicki zaczyna się **1 września.** Co do obowiązków i praw słuchaczy szkół akademickich, to naruszenie przez **słuchacza przepisów akademickich,** dopuszczenie się czynów przeciwko obyczajności i porządkowi życia akademickiego, albo wolności **nauczania i studjowania,** uchybienie godności akademickiej wreszcie popełnienie zbrodni lub występku pociąga za sobą **niezależnie od odpowiedzialności karnej — odpowiedzialność dyscyplinarną** słuchacza.

Sąd karny zawiadamia rektora o wdrożeniu postępowania karnego przeciwko słuchaczowi. Po zakończeniu postępowania karnego sąd **karny przesyła rektorowi odpis wyroku.** Karą porządkową jest upomnienie przez rektora, karami dyscyplinarnemi są: nagana, **niezaliczenie w poczet studjów bieżących roku akademickiego lub jego części, usunięcie ze szkoły na czas nieograniczony lub na stałe, pozbawienie prawa studjów w szkołach akademickich.**

Studenci mają prawo zakładać dobrowolne **zrzeszenia studenckie** o celach niezarobkowych, działających pod nadzorem i opieką władz akademickich i **ministra (!).** Stowarzyszeniom akademickim nie wolno prowadzić działalności politycznej. Warunki i tryb zakładania zrzeszeń akademickich ustali osobne rozporządzenie ministra (!) oświaty.

Nazwa i charakter stowarzyszenia akademickiego przysługuje tylko tym stowarzyszeniom, które zastosują się do ich przepisów.

Zgromadzenia mogą się odbywać za każdorazowem zezwoleniem rektora. Mogą uczestniczyć w nich wyłącznie słuchacze danej szkoły i wolno na nich omawiać tylko sprawy **ściśle związane z życiem akademickiem.** Do zgromadzeń studenckich, odbywających się poza terenem szkoły mają być zastosowane ogólne przepisy o zgromadzeniach. Projekt ustawy przewiduje **możliwość nadania** w drodze ustawy niektórym szkołom prywatnym praw akademickich.

W roku 1933 dokonany będzie w szkołach akademickich **wybór rektora i prorektora,** jednak kadencja **prorektora,** wybranego w roku 1933 **trwać będzie** tylko dwa lata. Ustawa ma **wejść w życie od 1 września 1933 r.,** ale przepisy o wyborze rektora, prorektora oraz o **zawieszeniu wykładów w szkołach akademickich** w razie powstania okoliczności, utrudniających normalny tok pracy oraz nowe przepisy dyscyplinarne zyskują moc obowiązującą od 1 maja.

B.G.K. o naszej sytuacji gospodarczej w listopadzie

Warszawa, 31. 12. (Telef. wł.). Bank Gospodarstwa Krajowego ogłasza oświetlenie położenia gospodarczego Polski za listopad. Według tego oświetlenia położenie gospodarcze w Polsce w listopadzie nie wykazało żadnych zmian poważniejszych. Oddziaływa na nie w dalszym ciągu ciężka sytuacja rolnicza. Proces obniżenia kosztów kredytu uzewnętrznił się w obniżeniu stopy procentowej od kredytów krótkoterminowych oraz w szerokim zakresie w obniżce kosztów obsługi kredytu długoterminowego. Rozmiary wytwórczości górniczo-hutniczej nie uległy większym zmianom. W dziale przemysłu przetwórczego okres międzysezonowy zaznaczył się spadkiem zatrudnienia i obrotów przedewszystkiem w przemyśle włókienniczym. Mimo sezonowych zakupów zimowych obroty handlowe na rynku wewnętrznym nie wykazały większego wzrostu. Na rynku pracy nastąpiło zwykłe w tej porze pogorszenie sezonowe.

Protest Polski przeciwko nadużyciu radia.

Warszawa 31. 12. (Telef. wł.). **Poseł polski** w Berlinie otrzymał instrukcję, **by założył protest przeciwko antypolskiej propagandzie radja niemieckiego. Jednocześnie władze polskiego radja wystąpią do władz radja niemieckiego** z protestem przeciwko **naruszeniu konwencji z roku 1931.**

———o———

OKULARY DLA NAWPÓŁ NIEWIDOMYCH.

Chicago, 31. 12. (PAT.) Uczony nowojorski dr. **Wiljam Feinbloom** zdawał sprawę ze swego wynalazku. którym są okulary, umożliwiające widzenie osobom o niezmiernie osłabionym wzroku. Zdaniem Feinblooma, który nad wynalazkim pracował 7 lat, **okulary te umożliwią czytanie 40 proc. osób, uważanych za niewidome.** Korzystać z **nich mogą** osoby, których siła **wzrokowa** wynosi **zaledwie 2 proc. normalnej.**

Trzęsienie ziemi w połudn. Afryce.

Londyn 31 grudnia. Z Johannesburga donoszą, że większa część unji południowo-afrykańskiej nawiedzona została dziś silnem trzęsieniem ziemi, jakiego jeszcze w tych okolicach nie zanotowano nigdy. **Główny wstrząs, któremu towarzyszyły głuche grzmoty podziemne, trwał równe 100** sekund. Ośrodek trzęsienia ziemi obliczają na około 500 km. na północ od Johannesburga. **Straty materjalne są dość poważne.** Ludność ogarnęła panika. Dotąd nie zanotowano ofiar w ludziach.

MUCHANOW ZNÓW PREMJEREM.

Sofja, 31 grudnia. Dotychczasowy premjer Muchanow utworzył dziś nowy rząd bułgarski, opierający się podobnie jak rząd dotychczasowy — na bloku narodowym. Teki ministra sprawiedliwości i oświaty zarezerwowane zostały dla partji liberalnej.

Demonstracje chłopskie w Styrji.

Aresztowali posła jako zakładnika.

Wiedeń (PAT). Demonstracje chłopskie w miejscowości Vorau we wschodniej Styrji ponowiły się wczoraj, przybierając ostrą formę. **W południe zebrało się** przed ratuszem około **3 4 tysięcy** chłopów z okolicznych wsi. Demonstranci domagali się **uwolnienia 4 chłopów, aresztowanych przez żandarmów za pobicie egzekutora podatkowego,** oraz zmiany ustawy o kasach chorych. Poseł chrześcijańsko-społeczny **Gangl starał się** bezskutecznie uspokoić zebranych. Chłopi oświadczyli, że **aresztują pos. Gangla i będą go trzymali jako zakładnika dopóty, dopóki, uwięzieni chłopi nie zostaną wypuszczeni na wolność.** Demonstrantów rozproszyła policja dopiero wieczorem.

———o———

Berlin 31 grudnia. Ubiegłej nocy doszło w północnej części Berlina między komunistami a narodowymi socjalistami do bójki, w toku której jeden z uczestników bójki został ciężko ranny, a kilku innych odniosło lżejsze obrażenia.

———o———

PLOTKA O WALCE W POWIETRZU.

Moskwa, 31 grudnia. Oficjalnie dementują pogłoskę podaną przez prasę niemiecką, jakoby nad granicą polsko-sowiecką doszło do wzajemnego ostrzeliwania się samolotów wojl1!RJ jemnego ostrzeliwania wojskowych samolotów polskich i sowieckich. Podkreślają, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona.

Austrja dostarcza amunicji Brazylji.

Paryż 31 grudnia. „Matin" donosi, że **parowiec** niemiecki „Atlas" wyładował **wczoraj** w Hawrze 38 tonn materjału **wojennego, pochodzenia** austrjackiego, przeznaczonego **dla** Brazylji, który przywiózł z Gdańska. **Materjał** ten przeładowany zostanie na parowiec kolumbijski i odtransportowany do Brazylji. Dziennik dodaje. że w ostatnich czasach przeszło już przez porty francuskie wiele austrjackiego materjału wojennego do Brazylji.

Bojkot obcych towarów w Ameryce.

Nowy Jork 31 grudnia. Prasa amerykańska koncernu Hearsta, która podczas ubiegłej kampanji wyborczej popierając kandydaturę Roosevelta. wyznawała liberalizm handlowy, rozpoczęła obecnie wielką propagandę bojkotu towarów zagranicznych. Popierana w tej akcji przez amerykańskie organizacje przemysłowe wpływowa prasa Hearsta zamieszcza obszerne artykuły pod sążnistemi nagłówkami „Kupujcie wyłącznie towary amerykańskie", w których w przejaskrwawionej formie przedstawia korzyści wynikające z popierania przemysłu rodzimego.

PORWANIE POLAKA W AMERYCE.

Filadelfja, (PAT.) Komisarz 9 okręgu Związku narodowego polskiego Iwaszkiewicz padł ofiarą zagadkowej zbrodni. **Porwany on został przez 6 opryszków** i zamordowany przez nich a wreszcie wyrzucony z samochodu na ulicę.

AMB. CHŁAPOWSKI U PREZ. LEBRUNA.

Paryż, 31 grudnia. Ambasador polski Chłapowski przyjęty został dziś przedpołudniem **na** specjalnej audjencji przez prezydenta Lebruna, któremu w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej wręczył wielki krzyż orderu Białego Orła.

———o———

Warszawa 31. 12. (Telef. wł.). W Sądzie Okr. była rozpatrywana sprawa urzędnika Biura Sejmowego, Wiktora Faltusa, który przywłaszczył sobie 8.700 zł. Faltus grywał na wyścigach i przegrał nieswoje pieniądze.

Biegi narciarskie w Zakopanem

Zakopane. (PAT). Odbył się tu dziś narciarski bieg sztafetowy 5×10 km. o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce zajęła sztafeta SNPTT (Berych, Marusarz Stanisław, Czech Bronisław, Dawidek, Skupień) w czasie 3 godz. 53:59 min.

Najlepszy czas dnia uzyskał Czech Bronisław 44:51 min.

DZIENNIKARZE JUGOSŁOWIAŃSCY W ZAKOPANEM.

Zakopane, (PAT.) W drugim dniu zjazdu prasowego porozumienia polsko-jugosłowiańskiego uczestnicy zjazdu udali się rano saniami do Doliny Kościeliskiej, którą zwiedzili, dojeżdżając do Pisanej. Gościom objaśnień udzielał prezes Giełżyński. Po spożyciu śniadania myśliwskiego w restauracji w Dolinie Kościeliskiej goście powrócili w południe do Zakopanego, by obserwować zimowe zawody konne. Tak Dolina Kościeliska jak i stanowiące dla Jugosłowian nowość zimowe zawody konne sprawiły na nich wielkie wrażenie.

Po południu odbyło się drugie posiedzenie zjazdu pod przewodnictwem prezesa Giełżyńskiego, na którem po przyjęciu sprawozdania komisji redakcyjnej zjazd uchwalił jednomyślnie wysłać depesze do króla Jugosławji, do P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie zjazd uchwalił 5 rezolucyj. z których pierwsza dotyczy rozbrojenia moralnego w dziedzinie prasowej.

MECZ HOKEJOWY W ZAKOPANEM.

W piątek odbył się w Zakopanem towarzyski mecz hokejowy między drużynami AZS (Poznań) a Sokołem (Kraków) Mecz zakończył się zwycięstwem AZS w stosunku 4:1 (0:0, 2:0, 2:1). Bramki dla drużyny poznańskiej strzelili: Warmiński i Ludwiczak II po jednej, Zieliński 2 W ostatniej tercji honorową bramkę dla Sokoła uzyskał Wołkowski.

Po za ramkami kroniki.

KRAKOWSKI ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY

zwraca się z gorącą prośbą do najszerszych warstw społeczeństwa o składanie ofiar **na** rzecz najbiedniejszych **niezarejestrowanych; zgłodniałych i zziębniętych.** Dotąd wydano **zupełnie bezpłatnie przeszło 50.000** obiadów, tak dla bezrobotnych pracujących fizycznie, jak i dla pracowników umysłowych.

Obowiązkiem jest naszym poprzeć **jak najwydatniej tę humanitarną akcję,** zwłaszcza obecnie, kiedy jest ona najbardziej potrzebną. Ofiary składać można w P. T. Administracjach pism, Urzędach parafjalnych, lub na konto czekowe Nr. 405.825.

———o———

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH Rektor U. J. złożył kwotę 100 zł. na budowę II Domu Akademickiego.

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH!

Przed zakupnem jakichkolwiek materjałów budowlanych — żądajcie oferty od firmy

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

KRAKÓW, BASZTOWA 10.

TELEFON Nr. 114-72.

NAJTAŃSZE OBRAZKI KOLĘDOWE NAJWIĘKSZY WYBÓR POLECA: OD 1. ZŁ. ZA 100 SZT.

ALFRED MACHNICKI

Kraków, Mikołajska 5 Tel. 133-70.

APTEKA MIKUCKIEGO

w Krakowie obok Warty Wojskowej Rynek gł. 22.

Poleca

Tran norweski, Mleczko tranowe dla dzieci. Maść na odmrożenie. Tlen do wdychiwań dla chorych. Wydaje leki na koszt Dyrekcji Kolejowej.

Inż. WŁADYSŁAW BIENIARZ

w Krakowie, ul. Szpitalna 18. — Telefon 101-38.

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny dla wodociągów, gazu i ogrzewań central. oraz kanalizacji

Sprzedaż rur gazowych, czarnych i ocynkowanych, rur odpływowych, armatur mosiężnych, do wody, gazu i pary, wanien cynkowych, żelaznych emaljowanych, muszli wodociągowych, klozetów, umywalń, pieców łazienek różnych syst., klozetów pokoi, bidetów itp.

FABR. SKŁAD

PŁÓCIEN BIELIZNY i towar. BŁAWATNYCH

KRAKOW „R. KOWALSKI“ WIŚLNA 8.

POLECA:

Płótna bieliźniane pościelowe, i stołowe, ręczniki, ścierki, chusteczki, OBRUSY KOCE KAPY, KOŁDRY, FIRANKI. Zefiry, batysty, kitaty, wsypy na poduszk barchany flanele, wełny na mundurki. WYPRAWKI SZKOLNE, POŃCZOCHY SKARPETY. Krawaty, bielizna męska i damska bielizna tyrkotowa, reformy damskie fartuszki kuchen. kolorowe i białe dla pokojowych.

CHUSTKI CZARNE KLASZTORNE

Wielki wybór. Ceny niskie.

ZAKŁAD

GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI

PIOTRA GRZYWY

w Krakowie, ul. Rajska 10. Tel. 147-43.

Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa

Oprawa bibljotek po zniżonych cenach

Marmoladę

konfiturową — morelową, owocowa, mięszana, wiśniową, malinową. Jamy i konfitury, powidła bośniackie, w najlepszych gatunkach po przystępnych cenach poleca

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Specjalne „pasteuryzowane“ masło deserowe.

Obrazki Kolędowe piękne tanie duży wybór

Dogodne warunki zapłaty — po kolędzie (wzory na żądanie gratis).

100 sztuk 1.25, 1.50, 1.80, 2.—, 2.20, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.—, 7.— 10.—

Różańce tuzin 3.—, 3.50, 4.— 4.50

Medaljoniki aluminiowe grs. 3.— 3.50 4.50.

obrazy, krzyże, kanony, ampułki

poleca:

Stanisław Rąb, KRAKÓW SŁAWKOWSKA 4.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Kalendarze

tygodniowe blokowe — portfelowe poleca

Skład papieru i galanterji

Michał Słomiany

Kraków, Sławkowska 24 Telefon 117-44.

Łyżwy specjalnie ostrzy, brzytwy, nożyczki, noże osadza, dodaje nowe ostrza. Szlifiernia Szybkość.

Kraków, pl. Marjacki 9. Firma Józef Zubikowski Namiejscu własne warsztaty.

Naukę języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego ułatwiają komplety „Tłumacza“. Ciekawa, zawsze aktualna treść. Przekład polski obok tekstu obcojęzycznego. Żądać bezpłatnie stronic okazowych: Warszawa, Waliców 3/4.

Pektoraliki, koloradki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpatki, kapelusze

poleca:

ROMAN SZCZERBA

Kraków, ulica Florjańska 40.

Tapczany, otomany, rozkładanki, materace sprzedaje tanio przyjmuje wszelkie roboty tapicer okazyjnie materace włósienne. Tomasza 4.

MIÓD PSZCZELNY

czysty bez domieszek pod gwarancją, z własnej a największej pasieki w Państwie.

3 kg. 6.80 zł.
5 kg. 11. zł.
10 kg. 20 zł.

wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem

Eugenjusz BILINSKI, w Zbarażu.

Fisharmonium nowe, system amerykański, 6. regiestrów 2, pełne głosy na 5 oktaw silna w głosie i miłem tonie, zaraz sprzeda T. Treściński; Organista Kalwarja - Zebrzydowska.

WITRAŻE

oraz

oszklenia artystyczne

wykonuje najtaniej

Roman RYNIEWICZ

i

Fryderyk ROMAŃCZYK

KRAKÓW, ulica Juljusza Lea 5.

Przepuklinowe Pasy

Opaski Brzuszne

Suspensorja, urostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szczudła kule itp. Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz

uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków ul. Mikołajska 7. Tel. 105-05

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuję się przy większych zamówieniach na raty Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Maturyczne i dokształcające kursy

„WIEDZA“

KRAKOW, UL. STUDENCKA 14.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą wyczerpująco i przystępnie opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, przyjmuje wpisy na II. półrocze r. szkolnego 1932/3 na:

1). kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów.
2). krus średni (5 — 6) kl. gimn.
3). kurs niższy w zakresie 4-ch klas gimn.
4). kurs 7-miu klas Szkoły Powszechnej.

Wojskowido Sierżanta włącznie i Inwalidzi otrzymują zniżkę w opłatach. Prospekty darmo.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

Ogłoszenie likwidacji.

Likwidatorowie Firmy „Torfy Puszczy Niepołomickiej“ Spółka z ogr. odp. w Krakowie ul. św. Krzyża 7, ogłaszają niniejszem likwidację wyżej nazwanej Spółki i wzywają ewentualnych wierzycieli do zgłaszania swoich pretensji w terminie trzech miesięcy od daty ogłoszenia w dzienniku, z tem, że wszelkie później zgłoszone pretensje nie będą uwzględnione.

„Księżówka“

w Zakopanem

pensjonat przygotowany na sezon zimowy, (centralne ogrzewanie) przyjmuje P. T. Kapłanów każdej chwili.

Całodzienne utrzymanie z opałem od 7.50 zł.

——Pokoje wygodne.——

Kaplica ogrzewana na miejscu.

Dyrekcja.

PENSJONAT PRYWATNY

6-klasowy

z programem nauk gimnazjalnych SS. Wizytek w Jaśle.

Położony blisko stacji kolejowej, w okolicy zdrowej, podgórskiej. Uczenice mieszczą się w obszernym słonecznym budynku, z dużemi salami szkolnemi i sypialniami. Korzystają z dużego ogrodu, gdzie spędzają zwykle rekreacje, a nawet odrabiają szkolne zadania.

Po ukończeniu Zakładu dostatecznie są przygotowane do zdania egzaminu do 7-ej klasy rządowego gimnazjum.

Opłata bardzo umiarkowana.

Troskliwa opieka zapewniona.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane	50 „
Komunikaty po kronice	60 „
„ na 1-szej	70 „

Drobne za wyraz 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.